Nr. 6 Sobota, 7 stycznia 1933 Rok 123

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5·—
z dostawą do domu . . . . . . zł. 5·30
na prowincji:
z przesyłką pocztową . . . . . . zł. 5·30
za granicą . . . . zł. 8·—

Telefony: REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 21-17.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 20 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranicz. o 50 prc. drożej.

CZY KRYZYS SIĘ KOŃCZY?

Nie było jeszcze nigdy tak długotrwałego i tak głęboko sięgającego kryzysu we wszystkich dziedzinach gospodarczych, wciągającego w swą orbitę równocześnie wszystkie bez wyjątku kraje świata. Od długiego też szeregu miesięcy, rządy poszczególnych państw i przeróżne organizacje gospodarcze szukają wyjścia z tego ciężkiego położenia, chwytając się środków najróżnorodniejszych. Stosowano tedy środki, zmierzające do przywrócenia rentowności najważniejszych gałęzi produkcji, co spowodowałoby ożywienie handlu i ogólnej działalności ekonomicznej. Stosowano różne sposoby podźwignięcia siły nabywczej konsumentów, co znowu pozwoliłoby na szybkie wchłonięcie nadprodukcji. Przedsiębrano usiłowania, zmierzające do pomnożenia ilości środków płatniczych, służących na potrzeby świata gospodarczego i zapobieżenia w ten sposób spadkowi cen i umożliwienia ich zwyżki.

Czy środki te istotnie jakiś skutek osiągnęły, czy też kryzys załamał się sam w sobie, — dość, że najwybitniejsi przedstawiciele życia gospodarczego całego świata wyrażają zgodny niemal pogląd, że już wiosna tego roku powinna przynieść poprawę i początek końca kryzysu. Z wielkiego pokłosia autorytatywnych oświadczeń i analizy chwili dzisiejszej w gospodarce światowej przebija się wiara w przetrwanie. Czy angielscy, czy francuzcy ekonomiści i publicyści, czy poważni znawcy życia gospodarczego Stanów Zjednoczonych, — wszyscy oni wcale nie zdradzają tendencji do załamywania rąk z rozpaczy. Przebija się raczej jedna teza zasadnicza: niewątpliwie kryzysy nie trwają wiecznie, one kończą się zwykle same przez się. Nie byłoby nonsensem z założonemi ramionami oczekiwać na zmianę. Cały świat solidarnie musi stanąć do walki i przyspieszyć proces likwidacji olbrzymiegi przesilenia gospodarczego. Proces ten obecnie jest możliwy do przyspieszenia, gdyż zdaniem wybitnych autorytetów świat wychodzi już z dna trudności kryzysowych i intensywna praca zbiorowa w tym kierunku może to zadanie łatwo przyspieszyć.

Niedawno odbył się w Amsterdamie zjazd przedstawicieli bankowości oraz przemysłu i handlu wszystkich większych krajów Europy, oraz Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Na obradach tych jednomyślnie podnoszono, że rozpoczęty obecnie rok będzie rokiem wzrastającej konjunktury. Z podobnym optymistycznym poglądem wystąpił wybitny działacz ekonomiczny Stanów Zjednoczonych Walter Teagle, który twierdzi, że rok bieżący przyniesie ulgę i to głównie w dziedzinie bezrobocia. Prezes Radjo Corporation of America, D. Sarnoff również spodziewa się poprawy w tym roku, a to na skutek międzynarodowego porozumienia różnych działów wytwórczości.

Optymistyczne głosy Ameryki znajdują swój równoważnik także w Europie, gdzie coraz więcej ugruntowuje się pogląd, że wiosna bieżącego roku będzie punktem przełomowym w pogłębianiu się stagnacji. Wybitny ekonomista Dr. G. Günther przepowiada na łamach „Neue Freie Presse" przełamanie kryzysu. Spodziewa się tego drogą ożywienia inwestycyj, będących jego zdaniem jedynym środkiem wzmożenia obiegu kapitałowego w społeczeństwie, zmniejszenia bezrobocia oraz podniesienia siły nabywczej ludności. Prof. Wageman, dyrektor niemieckiego instytutu badań konjunkturalnych, który cieszy się wielką powagą w światowych kołach badaczy konjunktur twierdzi, że chociaż brak jeszcze ożywienia, to jednak depresja jest już ukończona. Na odbytem niedawno posiedzeniu Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie wygłosił odczyt docent Uniwersytetu Jagiellońskiego Dr. Zweig, wyrażając pogląd, że przesilenie obecne jest zwykłym cyklicznym kryzysem, trwającym jedynie nieco dłużej.

Bo naprawdę, jeżeli dokładniejszą zwrócimy uwagę na to, na co wskazuje się jako na główną przyczynę kryzysu, tj. na nadprodukcję, przekonamy się, że przyczyna ta niewiele posiada cech rzeczywistości. Wszak nadprodukcja ta jest tylko pozorna. O rzeczywistej nadprodukcji możnaby mówić wtedy, gdyby każdy możliwy konsument był zaopatrzony we wszystko, co odpowiada nietylko istniejącym już u niego, ale nawet i możliwym do obudzenia potrzebom. Tymczasem faktycznie olbrzymia część ludzkości łaknie artykułów najcodzienniejszej potrzeby. Ludność Rosji chodzi już w dużej mierze boso, głoduje. Gdzieindziej zaś jest nadmiar obuwia a żywność wrzuca się do morza. Niema więc nadprodukcji, szwankuje tylko podział jej plonów.

Odnośnie do Polski stwierdzić należy, że i my zostaliśmy wciągnięci w krąg kryzysu wskutek tych powiązań politycznych i gospodarczych, jakiemi złączeni byliśmy z całem gospodarstwem światowem. Więzy te jeszcze istnieją i byłoby rzeczą śmieszną dążyć do ich zupełnego zerwania. Ale charakter ich w ciągu trzech lat ostatnich do gruntu się zmienił. Już dziś oddziaływanie ujemnych wydarzeń zagranicznych na naszą sytucję wewnętrzną jest znacznie słabsze. Uodporniliśmy się, stężeliśmy pośród bolesnych doświadczeń.

Przechodzimy przez kryzys z nienaruszonym kręgosłupem, tzn. przy stałej walucie i naogół zrównoważonym budżecie. Jesteśmy jednem z nielicznych państw na świecie, które trwa przy parytecie złota, ma ustabilizowaną walutę i nie wprowadziło żadnych utrudnień dewizowych. Jest to niewątpliwa olbrzymia zasługa obecnego Rządu. Fakt przetrwania przez przesilenie gospodarcze i doczekania się polepszenia bez ucieczki do radykalnych posunięć będzie zaś miał dla Polski w przyszłości kolosalne znaczenie.

Niestety i tu podkreślić trzeba, że warcholstwo opozycji i cała działalność czynników odśrodkowych wysilały się, by zamącić twórczą pracę rządowego obozu i że Rząd musiał część swej energji zużyć na czuwanie aktywne nad ładem i bezpieczeństwem publicznem. Przyszło mu to tem łatwiej, że olbrzymia większość społeczeństwa daleka była od solidaryzowania się z czynnikami anarchji i musiała w dzisiejszych trudnych czasach zachować spokój nerwów i podporządkować się polityce rządowej.

To daje nam mocną podstawę i siły na nowy rok. Ten rok musi być rokiem czynów. Jeżeli czynów tych nie doczekamy się w skali światowej, musimy mieć dość sił, dość woli, dość odwagi, aby stworzyć je u siebie. Brak harmonji w działaniach międzynarodowych wynagrodzić sobie musimy tem większą harmonją w poczynaniach wewnętrznych.

Oczywiście cały proces przyspieszenia likwidacji kryzysu ułatwiłoby porozumienie na terenie międzynarodowym. Niestety na przeszkodzie temu stoi wciąż jedno państwo, dla którego wojna w dalszym ciągu nie jest pojęciem nierealnem. Wobec tego państwa zagrożone niebezpieczeństwem muszą się zbroić, aby zaś uniezależnić się gospodarczo na wszelki wypadek, hołdują, chociaż niechętnie, ideom autarkistycznym i nacjonalistycznym.

Ale wierzyć trzeba, że przecież świat zrozumie, iż podstawowym warunkiem ekonomicznego podniesienia się z ruiny jest utrwalenie pokoju, jest zapewnienie bezpieczeństwa państwom zagrożonym. Bezpieczeństwo ułatwi rozbrojenie. Rozbrojenie przywróci zaufanie w świecie. Zaufanie to kredyt a kredyt to ożywienie i normalizacja życia ekonomicznego całego świata.

„Godny pożałowania incydent".

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 stycznia. (G) Z Londynu donoszą: Szereg dzienników angielskich, jak „Daily Mail" i „Daily Telegraph", ogłasza wywiad z Paderewskim, który wyraża swą opinję o programie sylwestrowym radjostacji brytyjskiej.

Paderewski oświadczył, że występ radjowy był bardzo niefortunny. Od Niemców można się było oczywiście tego spodziewać, ale nigdy od kraju, który słynie jako wzór taktu w sprawach międzynarodowych

Paryż, 5 stycznia. (PAT) Ag. Havas donosi z Londynu, iż w kołach dobrze poinformowanych uważają, że incydent angielsko-polski, wywołany audycją radjową w dniu 31 grudnia ub. roku, jest godny pożałowania, oraz że zastosowane będą wszelkie środki dla zapobieżenia na przyszłość podobnym nieporozumieniom.

Przypadek, czy czyn zbrodniczy?

Co było przyczyną pożaru „Atlantique'u".

W KATASTROFIE ZGINĘŁO 30 OSÓB ZAŁOGI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 stycznia. (G) Francuski okręt pasażerski „Atlantique", który padł wczoraj pastwą pożaru, jest trzecim z rzędu francuskim statkiem, które uległy katastrofie pożaru w ciągu ostatniego roku. Wobec tego panuje przypuszczenie, że przyczyną tych katastrof były czyny zbrodnicze.

„Atlantique" spłonął podczas przejazdu z jednego portu francuskiego do drugiego w chwili, gdy płynął bez pasażerów, z ograniczoną załogą. Fakt że pożar ogarnął statek w jednej chwili i szalał z taką gwałtownością, że żaden okręt nie mógł się doń zbliżyć, by go uratować, daje dużo do myślenia.

Minister marynarki handlowej zwołał posiedzenie wszystkich dyrektorów linij morskich oraz inżynierów okrętowych, na którem postanowiono przedsięwziąć nadzwyczajne środki bezpieczeństwa dla wszystkich statków pasażerskich.

Naczelny inżynier Towarzystwa Okrętowego, do którego należał „Atlantique", oświadczył, że nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż statek padł ofiarą czynu zbrodniczego mimo wszelkich środków bezpieczeństwa, które codziennie były sprawdzane pod osobistą kontrolą kapitana.

Paryż, 5 stycznia. (PAT) Wedle raportu kapitana okrętu „Atlantique", pożar wybuchł o godz. 3.30 w jednej z kabin pasażerskich I klasy.

Stacja radjowa okrętu zdołała nadać tylko jeden sygnał o pomoc, pochwycony przez stację odbiorczą pod Havrem i stację okrętu Ruhr, który pierwszy przybył na ratunek. Następnych wezwań o ratunek nie można już było nadać, ponieważ radjotelegrafiści zmuszeni byli opuścić kabinę radjową. Nad ranem kapitan przekonawszy się, że statek nie da się uratować, wydał załodze rozkaz opuszczenia pokładu.

Ogółem w katastrofie zginęło 30 osób załogi. Kapitan statku Schoofs wraz z 8 marynarzami skoczył w morze ostatni. Został on wyratowany przez holenderski statek Achilles.

Londyn, 5 stycznia. (PAT) Holownikom udało się przyczepić kable do płonącego parowca Atlantique, który będzie przyholowany do Weymouth.

Dalsze szczegóły na str. 4-tej.

Bilans Banku Polskiego.

Wzrost zapasu złota i walut zagranicznych.

Warszawa, 5 stycznia. (PAT) Ostatnia dekada grudnia ub. roku przyniosła wzrost zapasów złota o przeszło 0.6 miljona zł. do sumy 502.2 milionów zł. Jednocześnie stan pieniędzy i należności zagranicznych, zaliczonych do pokrycia, powiększył się o 20.1 milj. do sumy 48.5 milj. przy równoczesnem obniżeniu się sum niezaliczonych do pokrycia o 13.1 milj. do kwoty 88.2 milj. w zł.

Suma wykorzystanych kredytów w związku z ultimem roku uległa znacznemu zwiększeniu, mianowicie o 18.8 do 114.2 milj. zł.

Pozostałe pozycje po stronie aktywiej bilansu wykazują nieznaczne zmiany, z wyjątkiem dwóch pozycyj: „Polskie monety skarbowe i bilon" oraz „Inne aktywa". Pierwsza pozycja zmniejszyła się o 6.7 milj. do 40.7 milj., druga zaś o 12.9 do 197.9 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania wskutek zmniejszenia się prywatnych rachunków żyrowych wzrosły o 21.3 milj., osiągając kwotę 220.5 milj. zł.

Obieg biletów bankowych wskutek wzrostu portfelu wekslowego i pożyczek zastawnych powiększył się o 38.7 milj., osiągając kwotę 1.002.8 milj. zł. Wobec znacznego wzrostu obiegu biletów banku i natychmiast płatnych zobowiązań, pokrycie złotem i walutami lekko się obniżyło, mianowicie z 45.56 prc. do 45.02 prc. (5.02 prc. ponad normę statutową), zaś pokrycie złotem samem z 43.11 prc. do 41.05 prc. (11.05 prc. ponad normę statutową). Zmniejszyło się również pokrycie złotem samego obiegu z 58.02 prc. do 50.08 prc.

Stopa dyskontowa banku 6 prc., lombardowa 7 prc.

Walka z przemytnictwem.

Przemyśl, 5 stycznia. (PAT) Jak już donosiliśmy, Małopolska Straż Graniczna skonfiskowała na terenie Małopolski konserwy łososiowe firmy Tenenbaum w Gdańsku. Jak się okazuje, skonfiskowana została duża ilość towaru, bo ponad 3000 kg. łososia.

Przemyśl, 5 stycznia. (PAT) Ubiegłej nocy usiłował przemycić przez granicę polsko-rumuńską większą partję tytoniu i wódki znany przemytnik Jurko Jaremczuk z Tudjowa, koło Kut. Wezwany przez strażnika granicznego, który przemytnika zauważył, do zatrzymania się, Jaremczuk począł uciekać nie słuchając wezwania. Wówczas strażnik strzelił i ranił przemytnika w nogę. Jaremczuka przytrzymano i odstawiono do szpitala w Kosowie. Towar skonfiskowano.

Szereg robót publicznych

rozpocznie się na wiosnę.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 stycznia. (Sz) W Ministerstwie Komunikacji, w którem skoncentrowane są obecnie wszystkie sprawy dróg komunikacyjnych, opracowano plany podjęcia pewnych robót publicznych na wczesną wiosnę. W pierwszym rzędzie chodzi tu o budowę dróg, przyczem na pierwszy plan wysuwa się województwo śląskie, najbardziej ze wszystkich ziem polskich dotknięte klęską bezrobocia.

Równocześnie czynione są przygotowania do przeprowadzenia na większą skalę budownictwa drogowego w obrębie większych miast.

Strajk w Zakładach Tele- i Radjotechnicznych.

AKCJĘ STRAJKOWĄ ZAINICJOWAŁA PPS-LEWICA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 stycznia. (Sz) Dnia 3 b. m. w Państwowych Zakładach Tele- i Radjotechnicznych wybuchł strajk pracowników, zainicjowany przez grupę, znajdującą się pod wpływami komunizującej PPS-lewicy. Strajk ten nosił charakter strajku włoskiego, robotnicy bowiem nie opuszczali sal fabrycznych, powstrzymując się jednocześnie od pracy. Ten stan rzeczy trwał od trzech dni.

Wysuniętym przez robotników powodem strajku było zastosowanie przez dyrekcję zakładów ustaw, dotyczących długości urlopów w zależności od dni zatrudnienia. Zarządzenie to opiera się na przeprowadzonem w zakładach zmniejszaniu ilości dni pracy w tygodniu. Dyrekcja, zmniejszając ilość dni pracy, powodowała się li tylko względami na zmniejszenie bezrobocia, gdyż praca wykonywana obecnie przez 900 robotników, może być najzupełniej dobrze wykonywana przez 400 osób. W ten sposób zatrudnienie wszystkich robotników musiało się odbyć kosztem zmniejszenia czasu zatrudnienia.

Nie zważając na charakter strajku, dyrekcja przejawiła daleko idącą tolerancję, wyczekując na uspokojenie się nastrojów wśród robotników. Wreszcie w dniu 4 b. m. dyrekcja wezwała robotników, by w dniu 5 b. m. przystąpili do pracy, zaznaczając, że w przeciwnym razie będzie uważała stosunek najmu pracy za rozwiązany. Ponieważ ogłoszenie to nie odniosło skutku, władze bezpieczeństwa przystąpiły dziś o godz. 13 do opróżniania lokalu fabrycznego ze strajkujących.

Jak dotychczas zdołano stwierdzić, akcja strajkowa była wywołana i prowadzona bez wiedzy zainteresowanych władz Związków Zawodowych.

„Wilhelm Rex".

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 stycznia. (G) Z Berlina donoszą: Z okazji 80-tej rocznicy urodzin gen. von Einem, odbyła się w Mühlheim w sali miejskiej wielka uroczystość, w której wzięło udział kilku byłych generałów cesarskich, przedstawicieli władz i wojska. Jeden z mówców podkreślił, że jubilatowi „zaświeci jeszcze słońce swobody, które wzejdzie nad Niemcami wówczas, gdy korona cesarska zabłyśnie w dawnym blasku".

B. cesarz Wilhelm nadesłał telegram zaczynający się od słów: „Jej Cesarska Wysokość Cesarzowa i Ja zasyłamy Ci, Mój Kochany Einem, serdeczne życzenia". Pod depeszą figuruje podpis: Wilhelm Rex.

Von Einem jako minister wojny i dowódca sił niemieckich, odegrał w Niemczech podczas wojny dużą rolę.

—o—

Zgon twórcy Schutzbundu.

Berlin, 5 stycznia. (PAT) Po dłuższej chorobie zmarł przewódca niemieckiego Schutzbundu porucznik Fryderyk Wilhelm baron Willisen, który w końcu roku 1918 zgromadził wszystkie wojska i oddziały ochotnicze do obrony granic wschodniej Rzeszy i do walki z Polską.

Po nawiązaniu kontaktu z dowódcami oddziałów na innych terenach pogranicznych utworzył on Schutzbund którego głównem zadaniem było przeprowadzenie plebiscytu na rzecz Niemiec.

—o—

Wyjazd delegata polskiego na kongres F. A. I.

Wczoraj wieczorem wyjechał do Paryża sekretarz generalny Aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej, mjr. dyplomowany Bohdan Kwieciński, który weźmie udział w kongresie F. A. I. (Federation Aeronautique Internationale), rozpoczynającym się w dniu 10 b. m. W ciągu kilku dni, poprzedzających kongres, mjr. Kwieciński odbędzie szereg rozmów z przedstawicielami lotnictwa poszczególnych krajów, w związku ze sprawami Challenge 1934; jak wiadomo mjr. Kwieciński będzie najprawdopodobniej kierownikiem tych zawodów, które organizować będzie Polska.

W dniu 6 b. m. wyjeżdża do Paryża radca Adamowicz z departamentu lotn. cywiln. minist. komunik., celem wzięcia udziału w obradach komisji technicznej lotniczo - szybowcowej FAI.

Tragiczne skutki niemądrej zabawy.

Przemyśl, 5 stycznia. (PAT) W kolonji niemieckiej Baudrów koło Ustrzyk w powiecie leskim miał miejsce następujący tragiczny wypadek. Nauczyciel miejscowej szkoły powszechnej po sutej libacji w swem mieszkaniu, będąc prawdopodobnie w stanie nietrzeźwym, wyszedł na ulicę, gdzie zaczął strzelać z rewolweru na wiwat. Jedna z kul w ten sposób strzelonych wpadła przez okno do pokoju, w którym spał w łóżku uczeń szkoły powszechnej Walenty Frandach. Kula przebiła uczniowi klatkę piersiową i utkwiła w brzuchu. Frandacha odwieziono do szpitala w Przemyślu, gdzie poddano go natychmiastowej operacji. Stan jego jest beznadziejny.

Trzęsienie ziemi na Alasce.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 stycznia. (G) Z Nowego Jorku donoszą: Na półwyspie Seward w Alasce miało miejsce wczoraj trzęsienie ziemi. Większych strat wstrząsy podziemne nie wyrządziły.

—o—

Szef międzynar. bandy fałszerzy aresztowany w Waszyngtonie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 stycznia. (G) Z Nowego Jorku donoszą: W Waszyngtonie aresztowano na lotnisku przybyłego tam z Montrealu a podającego się za hr. von Bühlowa, szefa bandy fałszerzy pieniędzy, Hansa Dechowa.

Policja amerykańska twierdzi, że Dechow stał na czele największej bandy fałszerzy banknotów, jaka kiedykolwiek istniała. Banknoty dolarowe, podrabiane przez szajkę Dechowa, były łudząco podobne do prawdziwych. Kursowały one w Stanach Zjednoczonych, w Chinach, Japonji oraz w kilku państwach europejskich.

Kronika telegraficzna.

Pielęgniarka zabiła chorego. Z Sofji donoszą: Po zamachu na dyrektora dziennika „Makedonia" Ewtimora, wszczęto pościg za sprawcami, w czasie którego ranny został jeden ze sprawców Trajandow i umieszczony następnie w szpitalu. W dniu dzisiejszym Trajandow zabity został przez szpitalną pielęgniarkę. Policja aresztowała zabójczynię. (PAT)

Orkan nad Norwegią. Z Oslo donoszą o orkanie, który szalał nad całą zachodnią Norwegią. W porcie Bergen orkan wywrócił kran wysokości 40 metrów. Huragan zatopił wiele statków znajdujących się w porcie. (PAT)

Mord kapturowy, czy samobójstwo? Z nurtów rzeki Nebeli pod Güstrow w Meklemburgji, wyłowiono zwłoki hitlerowca Westfala, który od 10 listopada ub. roku zaginął bez wieści. Dotychczas nie wyjaśniono czy chodzi tu o nowy mord kapturowy, czy też ma się do czynienia z samobójstwem. Policja prowadzi dochodzenia w tej sprawie. (PAT)

Epidemja ospy na Ceylonie. Z Colombo donosi PAT: Na całym Ceylonie szerzy się w sposób zastraszający epidemja ospy. Władze zamierzają poddać szczepieniu około 2 miljonów ludności tubylczej. Żaden z Europejczyków nie zachorował.

—o—

Szereg umów z Polską wchodzi pod obrady Reichstagu.

Berlin, 5 stycznia. (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu konwentu seniorów, frakcja komunistyczna zgłosiła wniosek o postawienie na porządku dziennym obrad najbliższego posiedzenia plenarnego Reichstagu sprawy ratyfikacji szeregu umów międzynarodowych o zabezpieczeniu rent zagranicznych mianowicie z Polską, Czechosłowacją i Francją. Pozatem do Reichstagu powrócił już z Rady Państwa Rzeszy szereg innych międzynarodowych umów, projekt konwencji o komunikacji lotniczej z Polską, umowa o małym ruchu granicznym z Polską, oraz umowa o ulgach w ruchu kolejowym między Niemcami a zagranicą przez Polskę i Gdańsk.

—o—

Czy uda się ten projekt?

Wiedeń, 5 stycznia. (PAT) Reichspost donosi, że władze austrjackie odnoszą się sceptycznie do pomysłu rektora uniwersytetu wiedeńskiego Abla w sprawie utworzenia Legionu akademickiego, którego zadaniem byłoby utrzymywanie porządku w gmachu uniwersyteckim.

Wątpliwe jest np., pisze dziennik — czy narodowo-socjalistyczni członkowie Legionu będą pełnić bezstronnie służbę w razie praktykowanych dziś tak często awantur antyżydowskich.

Oświadczenie.

B. Wojewoda lwowski Piotr hr. Dunin-Borkowski prosi nas o zaznaczenie iż nie jest autorem artykułu zamieszczonego w tygodniku „Jutro pracy" a podpisanego „Piotr Borkowski".

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 5 stycznia (PAT) Komunikat PIM. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 6 bm.: Przeważnie pochmurno i mglisto, lekki mróz. Słabe, lub umiarkowane wiatry południowo-wschodnie.

* * *

Temperatura we Lwowie w dniu 5 bm. wynosiła: o godzinie 7 rano ciśnienie barometryczne 743.26, temperatura —2.6. o godzinie 1 w południe ciśnienie barometryczne 742.56, temperatura —1.2, o godz. 9 wieczór ciśnienie barometryczne 742.31, temperatura —0.4.

cych danych dodać trzeba, że ludność niemiecka wynosiła: 1) w Wielkopolsce w r. 1921 — 17.9 proc. (według danych I. Powszechnego Spisu Ludności), w r. 1926 — 12.5 proc. (według danych dr. Rauschinga), w r. 1931 — 9.5 proc. (według II. Powszechnego Spisu Ludności); 2) na Pomorzu w r. 1921 — 18.8 proc., w r. 1926 — 12.5 proc. i w r. 1931 — ca 10.1 proc.

100 tysięcy Chińczyków opuszcza w popłochu teren działań wojennych.

Pekin, 5 stycznia. (PAT) W czasie bombardowania Szan Hai Kwan zginęło 3.000 cywilnej ludności chińskiej. Około 100.000 uciekinierów zdąża na południe. W rejonie Szan Hai Kwan panuje obecnie spokój, lecz sytuacja jest nadal naprężona, gdyż Chińczycy umacniają swe stanowiska w oczekiwaniu na ofensywę wojsk japońskich. Rokowania pokojowe dotychczas nie zaczęły się.

Waszyngton, 5 stycznia. (PAT) Szef sekcji wschodniej w departamencie stanu odwiedził ambasadora japońskiego. Treść rozmowy trzymana jest w tajemnicy. Jednak do prasy przedostały się wiadomości, że ambasador japoński ma dziś zobaczyć się z Stimsonem.

Amerykański delegat komisji Lyttona odbył rozmowę z Hooverem.

P. prez. Drojanowski zwiedził kuchnie dla bezrobotnych.

Lwów, 5 stycznia. (PAT) W dniu 5 b. m. p. prezydent miasta Wacław Drojanowski zwiedził kuchnie, w których wydaje się posiłki dla bezrobotnych i dzieci. W szczególności p. Prezydent zwiedził kuchnię Zw. Pracy Obyw. Kobiet w budynku daw. szkoły koszykarskiej (ul. św. Zofji), kuchnię Zw. Legjonistów, kuchnie Półkolonji zimowej w szkole św. Antoniego oraz w szkole św. Zofji i kuchnie Tow. im. Św. Wincentego a Paulo przy ul. Teatyńskiej.

We wszystkich tych kuchniach p. Prezydent stwierdził sprawną organizację i zadowolenie, korzystających z nich, wskutek smacznego i zdrowego posiłku.

Poza tem p. Prezydent miasta zlustrował Zakład Opieki nad dziećmi przy ul. Kadeckiej.

Z żałobnej karty.

Ś. p. prof. Julian Kłos.

Wilno, 5 stycznia. (PAT) Dziś rano uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, zabijając się na miejscu wskutek upadku ze schodów z I piętra, w domu, w którym mieszkał przy ul. Gdańskiej 6, prof. Julian Kłos, profesor architektury na wydziale sztuk pięknych Uniw. Stefana Batorego, b. dziekan tego wydziału, powszechnie znany kierownik robót przy restauracji Bazyliki wileńskiej, głośny znawca zabytków sztuki miasta Wilna. Wiadomość o tragicznym zgonie śp. prof. Kłosa wywarła w mieście wielkie wrażenie.

Śp. prof. Kłos urodził się w Warszawie w r. 1881. Gimnazjum ukończył w Kaliszu, architekturę studjował na politechnice wiedeńskiej. Od r. 1918 do 1926 pracował jako referent w departamencie sztuki Min. W. R. i O. P.

Papen pośrednikiem między Hitlerem a Hindenburgiem?

Berlin, 5 stycznia. (PAT) „Tägliche Rundschau" przynosi sensacyjną wiadomość, że we środę Hitler odbył w Kolonji konferencję z b. kanclerzem Papenem. Tematem narad miała być możliwość powierzenia Hitlerowi kanclerstwa i podjęcia odpowiednich starań w tym względzie u prezydenta Hindenburga za pośrednictwem Papena. Po tej konferencji Hitler wyjechał z Kolonji.

Równocześnie w prasie pojawiła się pogłoska, że Strasser po przybyciu do Berlina konferował z kanclerzem Schleicherem. Z kół oficjalnych informacji tej nie potwierdzają.

Sprawa długów i walki z kryzysem pod obradami parlamentu U. S. A.

Waszyngton, 5 stycznia. (PAT) Podczas dyskusji nad sprawą długów w Izbie jeden z przywódców partji demokratycznej, Robinson oświadczył, że rząd Stanów Zjednoczonych będzie mógł przystąpić do rokowań o rewizję względnie o anulowanie długów z poszczególnymi dłużnikami, dopiero po wywiązaniu się przez nich ze zobowiązań, albo dostatecznem usprawiedliwieniu niemożności płacenia.

Senator Borah, który zabierał głos w dyskusji oświadczył, że w Stanach Zjednoczonych nie będzie można utrzymać parytetu złota bez zwiększenia obiegu banknotów. Jedynym sposobem przywrócenia dobrobytu, byłaby zdaniem Boraha, — poprawa kursów handlowych.

Reforma rolna a własność niemiecka

Rzekome represje władz polsk. wobec mniejszości niemieckiej

W związku z zainteresowaniem, z jakiem opinja publiczna darzy losy niemieckiej skargi na Polskę za stosowanie reformy rolnej, nie od rzeczy będzie przypomnieć, jak to cyfrowo przedstawiają się na terenie Poznańskiego i Pomorza owe „represje" gospodarcze władz polskich wobec mniejszości niemieckiej i w jakim stopniu stanowić mają one przejaw „walki" z żywiołem niemieckim na terenie b. zaboru pruskiego.

Parcelacja własności ziemskiej na terenie Poznańskiego i Pomorza (za okres lat 1920—1929) wyrażała się pod postacią parcelacji dobrowolnej oraz parcelacji przymusowej.

W zakresie parcelacji dobrowolnej rozparcelowano w omawianym czasokresie (1920—1929) 258 objektów gospodarczych o obszarze 49.728.04 ha, z czego na ziemię państwową przypada 160 objektów z 40.337.50 ha (81.2 proc.), na ziemie prywatne 98 objektów z 9.350.54 ha (18.8 proc.). Ziemi prywatnej polskiej rozparcelowano dobrowolnie w ilości 7,682.07 ha (15.4 proc.), na co złożyły się 73 objekty rolne, ziemi niemieckiej prywatnej rozparcelowano dobrowolnie 25 objektów o obszarze 1,668.47 ha (3.4 proc.).

W zakresie parcelacji przymusowej rozparcelowano 5 objektów własności polskiej o obszarze 2,287 ha (28.2 prc.), własności niemieckiej 6 objektów o obszarze 5.781 ha, czyli 71.8 proc. Do chodzi do tego jeszcze skorzystanie z prawa pierwokupu w 11 przypadkach odnośnie do własności niemieckiej o obszarze 64,24 ha. Odrębny charakter posiada sprawa przejęcia przez Skarb Państwa i przekazania Państwowemu Bankowi Rolnemu oraz Dyrekc. Lasów Państwowych dóbr Krotoszyńskich oraz lasów w Runowie, przekazanych Dyrekcji Lasów Państwowych.

Ogółem więc rozparcelowano w omawianym okresie czasu (drogą parcelacji dobrowolnej i parcelacji przymusowej) 57,860.29 ha, z czego na ziemię państwową polską i ziemię prywatną polską przypada obszar 50.346.57 ha, czyli 87 proc., na ziemię zaś prywatną niemiecką 7.513.71 ha, czyli 13 proc.

Przytoczone cyfry są o tyle wymowną odpowiedzią na skargi niemieckie, że nie wymagają specjalnych komentarzy i same osądzają, jak nawała świeżej posunięcia polityczne niemieckich przywódców mniejszościowych w Polsce oraz ich opiekunów z Rzeszy.

Dla oświetlenia wyżej przytoczo-

Z DNIA.

POWRÓT P. PREZYDENTA RZPLITEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 stycznia. (G) Dziś rano powrócił z Białowieży do Warszawy Pan Prezydent Rzplitej.

P. MARSZAŁEK PIŁSUDSKI I MIN. BECK POWRÓCILI Z WILNA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 stycznia. (Sz) Dziś w godzinach popołudniowych powrócił z Wilna Marszałek Piłsudski. Wraz z Marszałkiem Piłsudskim powrócił do Warszawy Minister Spraw Zagranicznych p. Józef Beck.

KOMENDANT KAITSELITU PRZYBYWA DO POLSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 stycznia. (Sz) W dniu 21 bm. przyjeżdża do Warszawy celem złożenia wizyty Związkowi Strzeleckiemu komendant główny estońskiej organizacji przysposobienia wojskowego, Kaitselitu, gen. Roska. Pobyt gen. Roska w Polsce obliczony jest na 10 dni. W tym czasie zapozna się on z pracą centralnych władz Zwiazku Strzeleckiego, oraz zwiedzi szereg większych miast polskich.

Protesty wyborcze przed Sądem Najwyższym.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 stycznia (Sz) W ciągu miesiąca stycznia i lutego Sąd Najwyższy rozpatrywać będzie protesty, zgłoszone przeciw wyborom do Sejmu i Senatu w r. 1930.

W dniu 9 bm. Sąd Najwyższy rozpatrzy 5 protestów przeciw wyborom do Sejmu z okręgu Nr. 55 (Złoczów, Zborów, Kamionka Strumiłowa, Bóbrka, Przemyślany, Brzeżany);

dnia 16 bm. 3 protesty przeciw wyborom do Sejmu w okręgu Nr. 54 (Tarnopol, Podhajce, Buczacz, Zaleszczyki) oraz protest przeciw wyborom do Senatu w Województwie tarnopolskiem;

dnia 23 bm. 4 protesty przeciw wyborom do Sejmu w okręgu Nr. 63 (Wilno);

dnia 6 lutego 4 protesty przeciw wyborom do Senatu w Województwie warszawskiem;

dnia 14 lutego protest przeciw wyborom do Sejmu w okręgu Nr. 46 (Jasło, Kolbuszowa, Tarnobrzeg);

dnia 20 lutego 2 protesty przeciw wyborom do Sejmu w okręgu Nr. 19 (Radom).

FABRYKA LILPOP, RAU I LÖWENSTEIN W TRUDNOŚCIACH FINANSOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 stycznia. (G) Fabryka warszawska Lilpop, Rau i Löwenstein wypowiedziała 1 stycznia pracę 300 urzędnikom. Wkrótce mają otrzymać wypowiedzenie robotnicy.

Przyczyną trudności tej fabryki ma być fakt, że wielki bank amerykański, należący do koncernu Mellona, który na podstawie umowy z firmą Lilpop, Rau i Löwenstein dyskontował obligacje P. K. O. otrzymywane za dostawę taboru kolejowego, zawiadomił obecnie, że uważa umowę z nią za wygasłą.

Jak spłonął statek „Atlantique“, wspaniały okręt francuskiej marynarki handlowej.

Paryż, 5 stycznia. (PAT) W uzupełnieniu wiadomości o pożarze, jaki wybuchł na francuskim okręcie „Atlantique“ donoszą następujące szczegóły:

Pierwsza depesza ze statku wysłana drogą radjową nadeszła do Havru o godzinie 6-tej rano. Depesza ta donosiła, że pożar rozszerza się z gwałtownią szybkością i że załoga wzywa pomocy. Następna depesza radjowa o katastrofie pochodziła z niemieckiego statku „Ruhr“.

„Atlantique“ miał na pokładzie 150 osób załogi i płynął z Ameryki południowej do Havru, gdzie kadłub statku miał być na nowo pomalowany. W chwili wybuchu pożaru statek znajdował się w odległości 20 mil morskich do Cherbourga. W tym promieniu widoczny był olbrzymi słup ognia.

Po dwugodzinnej bezskutecznej walce z ogniem kapitan Atlantique wydał rozkaz opuszczenia statku. Część załogi przyjęta została na pokład okrętu Ruhr, który jako pierwszy przybył na miejsce katastrofy.

Po otrzymaniu wiadomości o pożarze prefekt Cherbourga wysłał okręt wojenny i kilka holowników zaopatrzonych w przyrządy do gaszenia ognia. Po przybyciu na miejsce statków ratowniczych cała akcja ratownicza ograniczyła się z konieczności do niedopuszczenia do całkowitego strawienia statku przez ogień.

Atlantique objęty płomieniami i posuwany prądem zbliżał się ku brzegom jako wielkie płonące ognisko. Wszystkie wysiłki ratownicze okazały się bezskuteczne wobec niezwykłej gwałtowności płomieni.

W porcie Cherbourga olbrzymie masy ludności oczekiwały na przybycie rozbitków. Prefektura morska otrzymała depeszę z holenderskiego statku Achilles, że przybywa on również do Cherbourga z 80 ludźmi uratowanej załogi Atlantique'u. Wśród rozbitków wielu jest poważnie rannych i poparzonych.

Statek Atlantique spuszczony był na wodę dnia 30 kwietnia 1931 i był jedną z najwspanialszych jednostek francuskiej marynarki handlowej obsługujących porty Ameryki Południowej. Dzięki swej szybkości i luksusowym urządzeniom rywalizował z najlepsze mi jednostkami. Pierwszą swą drogę statek odbył w r. 1931 do Buenos Aires, gdzie wzbudził powszechny zachwyt. Posiadał on pojemność 40 tys. tonn. Kadłub okrętu miał 13 wodoszczelnych grodzi, co zapewniało maksimum bezpieczeństwa.

Premjer Boncour na wiadomość o katastrofie, polecił ministrowi marynarki handlowej wyrazić podziękowanie załodze statku Ruhr, co uskutecznione zostało drogą radjową. Norddeutscher Lloyd wysłał do franc. Tow. Nawigacyjnego, do którego należy „Atlantique“, depeszę wyrażającą współczucie z powodu strasznej katastrofy.

Paryż, 4 stycznia. (PAT) Hydroplan mający za zadanie stwierdzić okoliczności towarzyszące katastrofie, powrócił w środę wieczorem do Cherbourga. Według złożonego przez pilotów raportu, statek leży na boku pod kątem 20 stopni, zagłębiony w wodę, olbrzymie kłęby dymu i pary nie pozwalają nic więcej zobaczyć.

Co odpowie rząd W. Brytanji na protest rządu polskiego.

Londyn, 5 stycznia. (PAT) Cała prasa angielska aprobuje stanowisko, zajęte w protestacyjnej nocie polskiej, krytykując postępowanie radja brytyjskiego.

„Evening News“ stwierdza, że radjo angielskie pozwoliło sobie na metody propagandy raczej sowieckiej, aniżeli angielskiej.

„Nie należy się dziwić — pisze dziennik — że rząd polski złożył swój protest, który jest całkowicie uzasadniony. Mamy niepłonną nadzieję, że Foreign Office nie wystąpi z wykrętnem tłumaczeniem, iż nie ma opieki nad programami radja brytyjskiego. Odpowiedź taka przypominałaby za bardzo odpowiedź rządu sowieckiego na protest W. Brytanji z powodu propagandy III. Międzynarodówki.

Jaskrawie odmienne stanowisko w stosunku do innych pism zajmuje „Evening Standard“, drukując napastliwy artykuł przeciwko Polsce i pozwalając sobie na wiele ironicznych uwag.

———o———

Dwa wypadki na linji Lwów — Stanisławów.

Wczoraj rano na linji kolejowej Lwów—Stanisławów zdarzył się tragiczny wypadek. Pociągiem pospiesznym do Lwowa jechał ułan 14 p. uł. jazd., 22-letni Hryńko Hopij. Koło Starego Sioła wyskoczył on w niewiadomym celu z pędzącego pociągu. Natychmiast pociąg zatrzymano i pospieszono z pomocą ułanowi. Okazało się, że ma on zmasakrowaną głowę i twarz, złamaną szczękę i nos. Przewieziono go pociągiem do Lwowa, poczem odstawiono do szpitala wojskowego. — Wieczorem wezwano zgów pomocy pogotowia ratunkowego do pociągu pospiesznego, który wieczorem przyjeżdża z Stanisławowa. Tym razem przywieziono nim 22-letniego malarza, Józefa Brandta. Dostał się on przez nieostrożność na stacji Chodorów pod koła pociągu pospiesznego. Koła obcięły mu lewą nogę, prawą zaś zmiażdżyły. Nieszczęśliwego umieszczono w szpitalu powszechnym we Lwowie.

———o———

Podziękowanie.

W ciężkich i bolesnych dla nas chwilach, po zgonie **Drogiego ś. p. Męża i Ojca naszego Józefa Neumana,** doznaliśmy tyle dowodów współczucia ze strony Obywatelstwa m. Lwowa i tyle dowodów pietyzmu dla Niego, iż nie mogąc inaczej wyrazić swej wdzięczności, tą drogą szlemy serdeczne podziękowanie **Tym Wszystkim,** którzy w jakiejkolwiekbądź formie **uczcili pamięć Jego.**

W szczególności dziękujemy: **Najdostojniejszym Arcypasterzom, Ich Excellencjom: Boi. Twardowskiemu, Józ. Teodorowiczowi, Fran. Lisowskiemu,** oraz **Najprzew. Duchowieństwu,** za modły Ich nad doczesnemi szczątkami;

Władzom cywilnym i wojskowym reprezentowanym przez **JWPP. Woj. Rożnieckiego i Gen. Popowicza** z asystencją, **Prezydjum m. Lwowa w osobach JWPP: Prez. Drojanowskiego, Chajesa, Irzyka, Dra Kubali i Dra Strońskiego, Instytucjom Miejskim,** oraz **Reprezentacji Urzędników z JWP. Radcą Pawiukiem, Reprezentantom Nauki i Sztuki,** za stwierdzenie obecnością swą kulturalnych dążności śp. Zmarłego;

Koleżeńskiemu Zjednoczeniu Radzieckiemu z JWP. Prof. Chiamtaczem i radcą Włodzimirskim na czele, za przyjacielskie pożegnanie;

Izbom: Handlowej i Rękodzielniczej, Dyr. Targów Wschodnich, Kongr. Kup., Zw. Obrońców Lwowa, Zw. Legjonistów, Zw. b. oficerów, Zw. Lechów, „Gwieździe“, „Skale“. Chórom: „Bardu“, „Echa“ i Drukarzy, Orkiestrom, oraz **Tym rozlicznym Delegacjom,** których nie sposób w rozmiarach podziękowania ująć.

Wdzięczną pamięć zachowujemy dla **Prasy lwowskiej** bez różnicy odcieni, **Sokolstwa,** a w szczególności **dla Sokoła IV z dyrektorem Smolickim** i **Mieszczańskiego Tow. Strzeleckiego z JWP. Prez. Sudhoffem na czele.**

Dziękujemy wreszcie z głębi serca za ostatnią posługę oddaną śp. Drogiemu Zmarłemu **Tym Wszystkim,** których nie mogliśmy objąć imiennie, oraz bezimiennym rzeszom Tych, którzy odprowadzili doczesne szczątki na miejsce wiecznego spoczynku i słowami modlitwy pożegnali Je na ostatnią drogę.

Bóg wam zapłać!

Lwów, 5 I. 1933. **Rodzina Neumanów.**

BIJATYKA NA PL. KRAKOWSKIM.

Lwów, 5 stycznia.

Wczoraj wieczorem między funkcjonarjuszem Zakładu Pogrzebowego Zdona, Teodorem Rojem i grabarzem cmentarza Janowskiego, przyszło do bójki na placu Krakowskim. Grabarz pchnął nożem karawaniarza w okolice serca. Ciężko rannego Roja odwiozło pogotowie ratunkowe do szpitala.

SAMOBÓJSTWO POMOCNIKA DRUKARSKIEGO.

Przy ul. Tatarskiej 2a mieszkał z żoną 56-letni pomocnik drukarski, Grzegorz Zgórski. Od dłuższego czasu cierpiał on na silny rozstrój nerwowy.

Wczoraj w południe, korzystając z nieobecności żony w mieszkaniu, Zgórski powziął zamiar samobójczy i zaraz go zrealizował. Powiesił się na sznurku, przywiązanym do rury wodociągowej. Gdy Zgórska wróciła do mieszkania, zastała w niem ostygłe już zwłoki męża.

ZE SPORTU.

CZARNI—AZS. 9:0 (3:0, 1:0, 5:0).

Rozegrany w dniu wczorajszym trzeci z rzędu mecz hokejowy o mistrzostwo kl. A zakończył się wysoką wygraną drużyny „Czarnych“. Łupem bramkowym podzielili się Lemiszko, Jałowy T. i Jasieński, strzelając po 1 bramce, Czyżewski 2, a Stupnicki 4. Sędziował p. Sawaryn. Widzów mało.

Wywiad z posłem Ziwancewiczem.

Warszawa, 5 stycznia. (PAT) Przedstawiciel klubu sprawozdawców parlamentarnych uzyskał u prezesa komitetu jugosłowiańskiego Polsko-Jugosłowiańskiego Porozumienia Prasowego posła Ziwancewicza wywiad o stosunkach polsko-jugosłowiańskich.

„Wyjeżdżam po tegorocznych konferencjach w Krakowie i Zakopanem — mówił poseł Ziwancewicz — z jak najpiękniejszem wrażeniem. Byliśmy zachwyceni przyjęciem. Stwierdzam ogromny postęp, jakiego Polacy dokonali w dziedzinie konsolidacji swego państwa. My Jugosłowianie kochamy całem sercem Polskę i śledzimy z uwagą jej wszystkie wysiłki na każdem polu. Oba nasze narody osiągnęły wolność i niepodległość pod znakiem zwycięstwa postępu nad siłami reakcji. Dla Jugosławji stan obecny stanowi nieodzowną całość i jestem przekonany, że Polska zajmuje identyczne stanowisko co do nienaruszalności dzisiejszych granic.

Zjazd Związku Izb Przem.-Handlowych.

Warszawa, 5 stycznia. (PAT) W siedzibie warszawskiej Izby Przem.-Handlowej rozpoczęły się 4 bm. obrady zjazdu Związku Izb Przem.-Handlowych. Zjazd został licznie obesłany przez przedstawicieli Izb prowincjonalnych. Przed południem dokonano wyboru Izby urzędującej, na rok 1933, którą została Izba Przem.-Handlowa w Warszawie. Następnie przystąpiono do omawiania planu doraźnych środków i zarządzeń w zakresie walki z kryzysem, wypracowanego przez Izbę warszawską, który to plan ma być złożony czynnikom rządowym przez Związek Izb.

Wiceminister Szembek we Włoszech.

Warszawa, 5 stycznia. (PAT) Podsekretarz stanu w M. S. Z. Wiceminister p. Szembek wyjechał 4 bm. wieczorem na dwutygodniowy pobyt do Włoch.

P. Minister Jędrzejewicz w Paryżu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 stycznia. (PAT) 4 bm. wyjechał do Paryża p. Minister W. R. i O. P. Janusz Jędrzejewicz. P. Minister weźmie udział w zjeździe nauczycielstwa polskiego we Francji.

Reichstag zwołany na 24 bm.

Berlin, 5 stycznia. (PAT) Konwent seniorów uchwalił zwołać Reichstag na 24 bm.

Przedstawiciel hitlerowców domagał się postawienia na pierwszem posiedzeniu Reichstagu wniosku o votum nieufności dla rządu.

———o———

KOMUNISTYCZNO - HITLEROWSKIE DEMONSTRACJE.

Berlin, 5 stycznia. (PAT) Komuniści w Lipsku, Kamiencu i Dreźnie, urządzili zebrania protestacyjne pod hasłem „Chcemy chleba, precz z Schleicherem“. Liczba demonstrantów wynosiła przeszło 30.000 osób. W zebraniach wzięła ponadto udział znaczna liczba zradykalizowanych szturmowców hitlerowskich.

———o———

WYCIECZKA ŻYDÓW LITEWSKICH W WILNIE.

Wilno, 5 stycznia. (PAT) W Wilnie bawi wycieczka Żydów z Litwy Kowieńskiej, licząca kilkadziesiąt osób. Przybyła ona przez granicę polsko-litewską koło Jewia i Zawias.

Zmiana nastrojów w Czechosłowacji.

Niemiecki głos o stosunkach polsko-czeskich.

Zainteresowanie opinji publicznej w Niemczech dla wszystkich — politycznych, gospodarczych, społecznych — zagadnień polskich ostatnio wzmogło się niepomiernie. Niemcy bacznie obserwują wszystko, co się dzieje w Polsce, a też i wszystkie zagraniczne kontakty Polski. Ton lekceważący i niejako protekcyjny, jaki zajęła niemiecka prasa po wskrzeszeniu Polski, kiedy to o swym wschodnim sąsiedzie w Niemczech mówiono kąśliwie jako o „Saisonstaat" — dawno minął. A ostatnie lata kryzysu, kiedy to w Niemczech nastąpił krach walutowy, bezrobocie wzrosło do wielomiljonowych rozmiarów, zaś Polska o wiele łatwiej dawała sobie radę z naporem trudności gospodarczych i finansowych — musiał przekonać opinję publiczną w Niemczech, że lekkomyślnie prorokowali ci, którzy bagatelizująco odzywali się o Polsce, a społeczeństwu polskiemu odmawiali daru organizacyjnego.

Obecnie więc mamy w prasie niemieckiej istną inflację wiadomości z Polski i o Polsce. Bada się nietylko stan wewnętrzny naszego państwa, ale również i wszelkie przejawy i przemiany w naszych stosunkach z zagranicą.

Bardzo charakterystyczny w tej mierze przyczynek zamieszcza w jednym z ostatnich numerów „Frankfurter Zeitung". Jest to — jak wiadomo — jeden z najpoważniejszych organów publicystycznych Niemiec, pismo, nie polujące wcale na sensacje i pikanterje, a przy pomocy licznego sztabu zagranicznych korespondentów starające się wcale objektywnie naświetlać zdarzenia i fluktuacje na światowej arenie politycznej.

Oto w bardzo obszernej korespondencji z Pragi Czeskiej „Frankfurter Zeitung" zwraca uwagę opinji publicznej w Niemczech na przemiany, jakie ostatnio dokonują się w stosunku: Czechosłowacji do Polski i Czechosłowacji do Niemiec.

„Frankfurter Zeitung" jest temi przemianami wyraźnie zaniepokojona. Ostrzega też miarodajne czynniki niemieckie przed niepożądanym — oczywiście z punktu widzenia niemieckich interesów — zwrotem. Do niedawna — biada organ frankfurcki, będący zresztą wyrazicielem interesów wielkiego przemysłu nadreńskiego — jako naturalne drogi handlowe Czechosłowacji uchodziły dwie: jedna przez Hamburg, druga przez Triest. Obecnie coraz bardziej Czechosłowacja zaczyna brać pod uwagę drogę na Gdynię. Polacy starają się zapewnić transportowi czechosłowackiemu przez Gdynię najkorzystniejsze warunki. Nic więc dziwnego, że kupiectwo czeskie pragnie posługiwać się portem gdyńskim. Znamienne jest, iż niedawno uruchomiony drugi statek czeski, służący dla celów eksportu rodzimego przemysłu, obrał sobie jako port macierzystą Gdynię, choć Hamburg leży znacznie bliżej krajów, do których statek ten się udaje.

Czy — pyta „Frankfurter Zeitung" — te fakty mają tylko ekonomiczne podłoże? „Czyż ma się tu do czynienia tylko z gospodarczemi względami?"

Organ frankfurcki wietrzy silne motywy polityczne, działające na gospodarcze zbliżenie polsko-czeskie. Czechosłowacka opinja publiczna — pisze — ujawnia w ostatnich czasach uderzająco polonofilski ton. W związku z polskiem świętem narodowem przyniosło n. p. „Ceske Slowo", zatem pismo, stojące — jak wiadomo — bardzo blisko ministra spraw zagranicznych — artykuł powitalny, w którym twierdzi, że oba narody muszą sobie uświadomić, iż mają nietylko wspólną przeszłość, ale i wspólną przyszłość. Dawniej — wywodzi dalej „Frankfurter Ztg." — Czechosłowacja, pomijając jej zasadniczą niechęć przeciw każdej zmianie traktatów, zaznaczała, że nie jest bezpośrednio zainteresowana w sprawie niemiecko-polskiego problemu korytarzowego. Dziś jest wprost przeciwnie. Dziś padają enunciacje w tym sensie, iż Czechosłowacja jest bardzo żywo zainteresowana w istnieniu „korytarza", ponieważ zapewnia on jej niezależną od Niemiec drogę do morza Bałtyckiego.

Zdawać sobie trzeba jasno sprawę — ostrzega pismo frankfurckie świat polityczny Niemiec — jakie znaczenie dla Niemiec mogą mieć te zjawiska w czeskiej polityce zagranicznej. Obawa i nieufność wobec Niemiec określają zasadniczo stanowisko czechosłowackiej polityki. Niemcy muszą być przygotowane na to, iż przy wysuwaniu jednego ze swych fundamentalnych postulatów z dziedziny polityki zagranicznej — Anschlussu — znajdą Czechosłowację w pierwszych szeregach swych przeciwników. Z dwóch innych zewnętrzno-politycznych postulatów Niemiec — równości zbrojeń i rewizji granic wschodnich — zachowanie się Czechosłowacji staje się dwuznaczne.. W takim razie Niemcy będą musiały ostatecznie dojść do przekonania, iż Czechosłowacja stale i we wszystkich kwestjach zastępuje im drogę jako przeciwnik.

Oto konkluzja, do której dochodzi organ frankfurcki wielkiego przemysłu niemieckiego — konkluzja wielce charakterystyczna, a przedewszystkiem świadcząca, jak bardzo krzepnie mocarstwowe stanowisko Polski i jaki niepokój ono budzi w Niemczech.

M.

Wynalazek japoński z dziedziny lotnictwa.



Japoński konstruktor samolotowy Okahara, skonstruował nowy typ samolotu oparty na budowie ciała ptaka, a zwłaszcza skrzydeł. Aparat ten ma mieć zapewnioną stabilizację w powietrzu, dzięki specjalnemu aparatowi, który przy każdej zmianie kierunku i naporu wiatru zaczyna automatycznie działać, utrzymując aparat w równowadze i zapobiegając spadkowi. Na zdjęciu naszem widzimy skonstruowany przez Okaharę aparat.

Projekt budowy pomnika Wyspiańskiego w Krakowie.

Jak donoszą pisma polsko-amerykańskie, podczas akademji urządzonej w Chicago ku uczczeniu 25-ej rocznicy śmierci Wyspiańskiego konsul polski p. Linda-Libaczyński wystąpił z inicjatywą zebrania wśród Polonji amerykańskiej funduszu na budowę pomnika Stanisława Wyspiańskiego w Krakowie. Projekt ten spotkał się z aprobatą zebranych na akademii, a następnie znalazł żywy oddźwięk w prasie polskiej w Ameryce, która wystąpiła z odpowiednim apelem do Polonji amerykańskiej. Zajęto się już zbiórką odpowiednich funduszów.

Zgon asystenta Marconiego.

Donoszą z Londynu: Zmarł tu w wieku lat 75 długoletni współpracownik Marconiego Kemp. Gdy Marconi jako młody inżynier przybył do Anglji w r. 1896, Kemp został jego asystentem i udał się z nim do Nowej Funlandji, gdzie przejęte zostały pierwsze emisje radjo-telegraficzne transatlantyckie, nadawane z Kornwalji. Ostatnio Marconi i jego pomocnik prowadzili doświadczenia w celu zastosowania do transmisyj radjotelegraficznych fal krótszych od jednego metra, stosowanych w czasie pierwszych doświadczeń, w których uczestniczył Kemp przed 30-tu laty.

Zmora Lwowa w dobie wielkiej wojny

Z wszystkich miast polskich Lwów wycierpiał najwięcej w czasach wojny światowej i najcięższemi ofiarami okupił wejście do wyzwolonej Rzeczypospolitej. Cierpienia to były różnorakie — fizyczne i moralne, związane bezpośrednio z działaniami wojennemi, albo pośrednio przez anormalne stosunki wywołane, zadawane przez ślepo działające siły, a czasem świadomie przez ludzi złej woli, obcych naszemu środowisku, stojących na usługach wrogich nam potęg.

Jedna z takich uosobionych zmor, jakie ongi trapiły Lwów, miała postać kobiecą i nazywała się — Fanny Dittner. Zapomnianą dziś sylwetkę zaciekłej Niemki, mającej na sumieniu szereg krzywd, wyrządzonych niewinnym, często wybitnym i bardzo zasłużonym jednostkom, przypomniał miastu naszemu Józef Białynia Chołodecki wydaną świeżo przez siebie broszurką pt. „Fanny Dittner — jej denuncjatorska działalność i proces kryminalny". Wydawnictwo to jest ciekawym dokumentem, charakteryzującym stosunki z czasów wojny austrjacko-rosyjskiej i rozbieżność, jaka zaznaczała się pomiędzy władzami austrjackiemi a społeczeństwem polskiem we Lwowie.

Fanny Dittner osiadła we Lwowie na kilkanaście lat przed wybuchem wojny jako nauczycielka konwersacji niemieckiej w żeńskich zakładach naukowych, później zaś jako właścicielka szkoły prywatnej, będącej rozsadnikiem germanizmu. W r. 1914 nie powróciła do swego kraju, jak inni Niemcy, ale pozostała w naszem mieście i rozwinęła szeroką, ohydną działalność szpiegowsko-denuncjatorską, mając dostęp do najwyższych osobistości wojskowych i rozporządzając daleko idącemi wpływami u władz. Inwazja rosyjska i powrót wojsk austrjackich do Lwowa dały Dittnerównie sporo sposobności do tej niecnej roboty.

„Na porządku dziennym były ustne jej donosy i konferencje — czytamy we wspomnianej broszurze — na porządku dziennym protokolarne oskarżenia, na porządku dziennym wysyłka listów do różnych dygnitarzy, na porządku dziennym kłamstwa i oszczerstwa, rezultatem zaś wywożenie do obozu koncentracyjnego, wysyłanie na front bojów i skrzyp bram więziennych, a pozatem ból, smutek, cierpienie i rozpacz bezbronnych ofiar i ich rodzin".

Lista skrzywdzonych przez możną donosicielkę jest bardzo bogata. Znajdują się na niej takie osobistości, jak śp. ks. arcybiskup dr. Bilczewski, Stanisław hr. Badeni, Alberto Candiotti konsul Argentyny, ks. dr. Józef Dzięgielewicz, ks. prof. Adam Gerstmann, Marja Głąbińska, żona prof. Stanisława Głąbińskiego, śp. prezydent dr. Tadeusz Rutowski, poeta Stanisław Rossowski, bł. p. wiceprez. Schleicher, śp. wicepr. Stahl, śp. Zofja Strzałkowska, prof. dr. Maksymiljan Thullie, Seweryna ks. Sapieżyna, śp. Pelagja hr. Skarbkówna, działaczka społeczna Marja Opieńska, prof. Leon hr. Piniński, dr. Franke, śp. adw. dr. St. Obmiński i wielu, wielu innych. Przedmiotem doniesień bywały zmyślone historje na temat rzekomych stosunków z władzami rosyjskiemi, a nierzadko nawet kłamliwe oskarżenia o pospolitą kradzież, przyczyną zaś denuncjacji prawie zawsze chęć osobistej zemsty za drobne uchybienia przeciw autorce doniesień.

Ks. arcybiskup Bilczewski został przez Dittnerównę fałszywie oskarżony o rusofilstwo i o przywłaszczenie sobie funduszów, przeznaczonych na cele humanitarne i na jej żądanie miał być przez władze wojskowe uwięziony, ale uniknął aresztowania dzięki interwencji ówczesnego dyrektora policji dr. Reinlendera. Konsul argentyński miał, według opinji oskarżycielki, okraść konsula niemieckiego, Hainzego, który niezależnie od tego nie uszedł także złośliwości swej rodaczki. Dyr. Banku Przemysłowego Chodorowski oparł się kaprysom panny Fanny, która żądała udzielenia jej większej pożyczki i chciała mieć wpływ na politykę finansową Banku, a nadto proponowała mu za pośrednictwem dwóch zbiegłych z niewoli oficerów niemieckich udział w zamachu na cara rosyjskiego podczas jego przyjazdu do Lwowa w kwietniu 1915 r. Za opór stawiony jej żądaniom obwiniła Dittnerówna dyr. Chodorowskiego o porozumienie z władzami rosyjskiemi i działanie na szkodę Austrji.

Autor książeczki nie uniknął również prześladowania, gdyż naraził się Dittnerównie nie chcąc spełnić jej żądania, by jako prezes Tow. Ochrony zwierząt zarządził za pośrednictwem magistratu zgładzenie psów pułkownika ułanów, które rozdarły jej kotafaworyta. Ofiarami mściwej intrygantki bywali i austrjaccy oficerowie — gen. Rimml komendant miasta, który nie chciał być jej powolnem narzędziem, a nawet sam gen. Lebovsky, czarnemi głoskami zapisany w historji Lwowa.

Za rządów polskich Dittnerówna zasiadła na ławie oskarżonych i po dwóch rozprawach, przed sądem przysięgłych w r. 1921 i trybunałem orzekającym w r. 1923 została skazana za zbrodnię oszustwa, gwałtu publicznego i oszustwa na trzy lata więzienia, a po odsiedzeniu kary (skróconej wskutek amnestji) na wydalenie z granic Rzeczypospolitej. Dittnerówna opuściła Lwów i zamieszkała w Wiedniu, gdzie umarła.

Mich. Gr.

Wiadomości bieżące

6
stycznia 1933

Piątek

Trzech Króli

Jutro: Lucjana m.

Wschód słońca 7'43
Zachód słońca 15'41

TEATR WIELKI.

Piątek 6 stycznia godz. 3.15 „Orfeusz w piekle". Ceny najniższe. — O godz. 7.30 „Zbyt prawdziwe, żeby było dobre". Ab. 4.
Sobota 7 stycznia godz. 7.30 „Samum" premjera. Abon. 6.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Piątek 6 stycznia godz. 3.30 „Hiszpańska mucha", ceny zniżone. — O godz. 7.30 „Jim i Jill" Abon. 5.
Sobota 7 stycznia godz. 7.30 „Jim i Jill" Abon. 5.

Sala Colosseum. Film „Tajemnica Sekwany". Rewja „Jedziemy do Zakopanego".

KINOTEATRY.

ADRJA: „Miłość Kozaka".
APOLLO: Film sowiecki: „Miłość i zemsta Dońskiego kozaka".
ATLANTIC: „Na rozkaz kobiety".
CASINO: „Greta Garbo, jako Mata Hari".
CHIMERA: „Zemsta nietoperza".
GRAŻYNA: „C. k. Komenda serc".
KOPERNIK: „Kochaj mnie dziś".
MARYSIEŃKA: „Kochaj mnie dziś".
OAZA: „Człowiek, którego zabiłem".
PALACE: „Żona na jedną noc".
PAN: „Neapol, śpiewające miasto".
PASAŻ: „Pod kopułą cyrku".
PROMIEŃ: „Niebieski motyl" oraz „Chór rosyjski".
RAJ: „Pałac na kółkach".
STYLOWY: „Dr. Yockel" i „Mstr. Hyde" oraz Rewja.
ŚWIT: „Biały ślad".
UCIECHA: Tom Mix „Szatański plan".

—o—

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Wtorek, 10 stycznia: VII. Koncert Mistrzowski — Artur Rubinstein, pianista. 42

—o—

— **Zarząd Sanatorjum „SALUS" Lwów, Senatorska 3,** zawiadamia, że uwzględniając dzisiejsze warunki **zniżył znacznie ceny. pokoi** oddzielnych, wspólnych i ryczałtów porodowych. 56

— **Dziś „Orfeusz w piekle".** Na ogólne życzenie publiczności w dniu dzisiejszym grana będzie o godz. 3'15 po południu operetka komiczna Offenbacha „Orfeusz w piekle".

— **Już w niedzielę premjera „Eugenjusza Onegina".** Zapowiedź wystawienia dawno nie granej na lwowskiej scenie opery. P. Czajkowskiego „Eugenjusza Onegina" wywołała znaczne zainteresowanie wśród miłośników muzyki operowej. Dzięki swej cudownej muzyce genjalnego kompozytora rosyjskiego „Eugenjusz Onegin" należy do najpopularniejszych oper świata.

—o—

— **Kasyno i Koło Literacko Artystyczne we Lwowie.** We wtorek, dnia 10 stycznia 1933. Początek o godzinie 19'30 Teodor Parnicki, wygłosi odczyt p. t. „Kobieta i miłość w literaturze rosyjskiej". Bilety do nabycia w kancelarji Kasyna i Koła Lit Art.

— **Opłatek dla członkiń Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet we Lwowie,** odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 18 (6 wiecz.) w lokalu Związku pl. Bernardyński 2. Karty uczestnictwa w cenie 1 zł. od osoby nabyć można w sekretarjacie codziennie w godz. 18—20-tej.

— **Dziennik rozporządzeń Gminy m. Lwowa nr. 1** z dnia 1 stycznia br. zawiera w części urzędowej m. in. ogłoszenie o wyłożeniu do wglądu spisu poborowych rocznika 1912, obwieszczenie wprowadzające statut o poborze opłaty kanałowej na rzecz Gminy, obwieszczenie wprowadzające statut o poborze opłaty gminnej za czyszczenie jezdni, oraz ogłoszenie o przystąpieniu do sporządzania szczegółowego planu zabudowania. W części nieurzędowej ogłoszono m. in. komunikat w sprawie nowego rozmieszczenia biur podatkowych magistratu. Z powodu liczby czytelników i podniesienia nakładu, prenumeratę Dziennika Rozporządzeń zniżono z dniem 1 bm. o 50 proc.

Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej pod dyrekcją Georges Georgescu. Dnia 6 stycznia o g. 20'15 koncert symfoniczny transmitowany z Filharmonji Warszawskiej prowadzi znakomity kapelmistrz rumuński Georges Georgescu, który zdobył sobie ogólną sympatię publiczności warszawskiej na swych gościnnych występach. Atrakcja wieczoru będzie fenomenalny skrzypek, 13-letni Henryk Szoryng, który odegra z towarzyszeniem orkiestry koncert Brahmsa i kilka drobnych utworów wirtuozowskich.

— **Z Politechniki Lwowskiej.** W czwartek, dnia 12 stycznia 1933 r., o godzinie 12-tej odbędzie się w auli Politechniki Lwowskiej, przy ul. Sapiehy l. 12 I. p. promocja inż. Stanisława Andrzeja Antoniego Molińskiego na doktora nauk technicznych.

— **Polskie Towarzystwo Matematyczne Oddział Lwowski.** Posiedzenie naukowe odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 20.15 w sali I. Uniwersytetu J. K. Na porządku dziennym: Referat prof. Menger (Wiedeń). Prof. Kuratowski: Pewne twierdzenie o przekształceniach ciągłych.

— **Piękny dochód z wenty gospodarczej.** Zarząd Towarzystwa Miłosierdzia pod godłem Opatrzności we Lwowie składa najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim P. T. Ofiarodawcom, którzy swemi darami przyczynili się do uzyskania poważnego dochodu z wenty gospodarczej, urządzonej w dniu 18 grudnia ub. r. i w ten sposób przyszli z wydatną pomocą ubogim mieszkańcom „Domu Pracy" we Lwowie. — Czysty zysk z tej imprezy wyniósł kwotę 2'482 zł. 44 gr.

— **Stypendja dla synów obrońców Lwowa.** Zarząd Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918 r. komunikuje, że dla 12-tu synów członków Z. O. L., mogą być nadane stypendja. W sprawie szczegółów należy się natychmiast zwrócić do sekretarjatu o godz. 18—21, przy ul. Rutowskiego 11. II. p.

— **Opłaty od ogierów nielicencjonowanych.** W r. 1933 będzie pobierana na rzecz Państwa opłata od ogierów, nie posiadających świadectw uznania (licencji), w wysokości 50 zł. od ogiera. Opłaty będą pobierane przez zarząd gminy począwszy od 8. lutego b. r. Posiadacze ogierów, podlegających opłacie mają do 1. lutego b. r. włącznie zgłosić je w odnośnym miejskim urzędzie dzielnicowym, a do 1 kwietnia b. r. wnieść do kasy gminnej wymienioną powyżej opłatę. Od opłaty są wolne ogiery, które: 1) nie ukończyły 3 lat, licząc od 1 stycznia tego roku, w którym koń się urodził; 2) przed 1 stycznia 1931 ukończyły 15 lat; 3) wreszcie te, które do 1 lutego b. r. włącznie a) przeszły na własność Państwa; b) padły; c) przeszły do używania w celach naukowych; d) przeszły do kopalni; e) uczestniczyły w wyścigach, konkursach, innych próbach koni (z wyjątkiem wystaw i pokazów), a uczestnictwo to jest poświadczone przez Ministerstwo Rolnictwa; f) wskutek wad organicznych nie mogą być poddane kastracji; g) zostały wykastrowane. Okoliczności wymienione w p. 2 i 3 f. wymagają świadectwa powiatowego lekarza weterynaryjnego.

— **Z poczty.** Z dniem 2 bm. Urząd pocztowy i telegraficzny Lwów 24 (Zniesienie) podjął międzymiastową służbę telefoniczną w ograniczonych godzinach dziennych. W Agencji pocztowej Wola Zarzycka pow. Łańcut zaprowadzono służbę telefoniczną i telegraficzną w ograniczonych godzinach dziennych.

— **Za zajście 1 stycznia** przepraszam Pana Michała Zagraiczuka, szofera Wydziału Powiatowego w Bóbrce. 10 zł. składam na Czerwony Krzyż w Redakcji „Słowa Polskiego". 61

A. W.

— **Komitet Organizacyjny „Związku Dyplomowanych Absolwentów Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego we Lwowie"** zaprasza na pierwsze zwyczajne walne zgromadzenie, które odbędzie się w sobotę dnia 7 stycznia 1933 r. o godz. 18-stej punktualnie, w sali nr. 1, przy ul. Bourlarda 1. 5 I. p.

—o—

— **Odznaczenie papieskie.** Pan Józef Skwarczyński, em. nacz. Wydziału Izby Skarb., został odznaczony przez Papieża orderem „Pro Ecclesia et Pontifice" w uznaniu zasług przy odnowieniu kościoła Św. Marji Magdaleny.

— **Postulaty lekarzy w sprawie zdrojownictwa.** We Lwowie założona została Sekcja lekarzy zdrojowych na zebraniu, zwołanem z inicjatywy przewodniczącego Obwodu Lwów dr. Węgrzynowskiego. Wysunięto szereg postulatów co do zdrojownictwa oraz omawiano środki celem podniesienia poziomu lecznictwa zdrojowego. Wybrano zarząd w osobach: dr. Aleksiewicz przew., dr. Wallach zast. przew., dr. Halpern sekr., gen. dr. Zieliński i dr. Karczyński jako członkowie zarządu. Wobec zgłoszenia szeregu referatów w tych sprawach postanowiono i uchwalono: zbierać się każdego poniedziałku po 1-ym i 15-ym miesiąca w lokalu lecznicy dr. Aleksiewicza, Zimorowicza 5, parter, godz. 18. Na zebraniach tych omawiane będą kwestje dotyczące spraw lekarzy, pracujących w zdrojowiskach wedle referatów, zgłoszonych przez Wydział.

— **Ostatnie trzy dni wystawy Kossaków.** Dziś w dzień Trzech Króli miedzy godz. 12—1 w południe będzie przygrywała orkiestra wojskowa na Wystawie Kossaków w auli Politechniki, co zapewne zachęci ogół inteligencji lwowskiej do zwiedzenia Wystawy Kossaków tem więcej, że Wystawa kończy swą gościnę w niedzielę 8 b. m. o godz. 18.

— **Sędziowie wykładowcami na kursie dla komorników.** We Lwowie rozpoczął się kurs dla 40 kandydatów na komorników. Kandydaci ci odbywają praktykę u komorników lwowskich. Wieczorami w Sądzie okręgowym prowadzone są wykłady dla kandydatów komorniczych w sali Sądu okręgowego. Wykładają sędziowie pp. Rak, Bloch, Gąsowski, Doliński, Weichert, Kozioł, Bilinkiewicz, dr. Chiger i dr. Jarzyna.

— **Zbiórka uliczna na cele walki z gruźlica.** Miejski Komitet Dni Przeciw gruźliczych we Lwowie urządza dziś w dzień Trzech Króli zbiórkę uliczną na cele walki z gruźlica.

— **Odwołanie jednego z komorników.** Prezes Sądu apelacyjnego we Lwowie dr. Zieliński zadecydował odwołanie czasowo delegowanego na stanowisko komornika we Lwowie p. Szawaluka. Na opróżnione to stanowisko delegowany został p. Kazimierz Solarski, sekretarz Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie.

— **Zużycie wody z centralnego wodociągu.** W niedzielę 25 ub. m. przy temperaturze najniższej —2.2 a najwyższej —0.0 przy opadzie 0.5 m/m zużyto 17.122 m sześc. wody; 26-go ub. m. przy temp. najniż. —0.4 a najwyższej —0.6 przy op. 0 m/m — 18.005; 27-go ub. m. przy temp. najniższej —2.2 a najwyż. —0.6 przy op. 0 m/m — 19.992; 28-go ub. m. przy temp. najniż. —3.2 a najwyż. —2.2 przy opadzie 0 m/m — 20.563; 29-go ub. m. przy temp. najniż. —5.0 a najwyższej —3.4 przy op. 0 m/m — 19.561; 30-go ub. m. przy temp. najniż. —5.5 a najwyż. —2.4 przy op. 0 m/m — 20.729; 31-go ub. m. przy temp. najniż. —5.0 a najwyż. —1.4 przy op. 0.9 m/m — 19.533, a w niedzielę 1-go stycznia b. r. przy temp. najniż. —5.5 a najwyż. —0.4 przy op. 0 m/m zużyto 17.344 m sześc. wody.

—o—

— **Lwowski adonis w potrzasku.** Do Wydziału śledczego zgłosił się pewien urzędnik Jan B., zamieszkały przy ul. Joselowicza 10, i doniósł, że w swoim czasie nawiązał intymny stosunek z pewną służącą, poczem porzucił ją. Obecnie dziewczyna ta codziennie telefonuje do niego do biura, grożąc mu zemstą. Złapany w potrzask adonis zwrócił się o pomoc do policji.

— **Wielka kradzież świec i parafiny.** Do Wydziału śledczego zgłosił się właściciel fabryki świec przy ul. Janowskiej, Markus Ziring, który doniósł, że ukradziono z jego fabryki 4 skrzynie świec i 3 worki parafiny. Policja wdrożyła w sprawie tej kradzieży usilne dochodzenia, w rezultacie których ujęto sprawców jej w osobach dwóch mieszkańców Zboisk: Jana Kiwaka i Stefana Oleszaka.

— **Niebezpieczny szynk!** Do restauracji Enbla przy ul. Żółkiewskiej 123 przyszedł wczoraj Franciszek Przystal, na którego rzucił się nagle syn właściciela restauracji i pobił go ciężko.

— **Złodzieje piwosze.** Wczoraj policja aresztowała Józefa Fleischera i Stefana Sośnickiego za to, że z piwnicy restauracji Gruenfelda (Żółkiewska 99) ukradli 100 flaszek piwa.

W rocznicę powstania styczniowego.

W sali konferencyjnej DOK. odbyło się wczoraj pod przewodnictwem generała Popowicza posiedzenie prezydjum Komitetu uczczenia 70-tej rocznicy powstania styczniowego, z udziałem wiceprezydenta miasta dr. Kubali, dyr. dr. Czołowskiego, prezesa red. Laskownickiego, dyr. Platowskiego, komendanta Korpusu Kadetów płk. dypl. Florka, mjra dr. Wawrzkowicza, mjr. Klinka i w. i.

Wszystkie organizacje społeczne, towarzystwa, instytucje, szkoły, wojsko i td. stanęły ochoczo do pracy w szeregach komitetu ożywione pragnieniem jaknajgodniejszego uczczenia 70-tej rocznicy walk o niepodległość. Uchwalony na tem posiedzeniu program obchodu przewiduje szereg uroczystości w dniach 21 i 22 bm. mających wyraz zbiorowego hołdu społeczeństwa lwowskiego oddanego zarówno idei zbrojnego czynu niepodległościowego jak i jej ostatnim bojowcom.

Uchwalono również przystąpić do akcji stołecznego komitetu obchodu rocznicy powstańczej, w zakresie obdarzenia czcigodnych weteranów jednomiesięczną pensją, zebraną wśród całego społeczeństwa w dowód Ich wielkich zasług, oraz odznaczenia powstańców odznaką pamiątkową.

Akcja zbierania funduszów na tę miłą pamiątkę od Narodu dla ostatnich powstańców 1863 r. rozpocznie się na terenie lwowskim w dniach najbliższych za pomocą list składkowych z ramienia Komitetu, oraz za pośrednictwem naszego pisma.

Na ostatniem posiedzeniu prezydjum Komitetu postanowiono zaprosić do prezydjum honorowego pp. wojewodę dr. Rożnieckiego, JE. ks. arcybiskupa dr. Twardowskiego, JE. ks. arcybiskupa Teodorowicza, JE. ks. biskupa Lisowskiego, inspektora armji gen. Rómmla, dowódcę OK. VI. gen. Bolesława Popowicza, prezydenta m. Lwowa Drojanowskiego, kuratora Okręgu szkolnego Gadomskiego oraz rektorów Uniwersytetu ks. dr. Gerstmana, Politechniki prof. dr. Zipsera, Akademji Weterynarji prof. dr. Janowskiego i WSHZ. dr. Zierhofera.

Terminy podatków

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w miesiącu styczniu 1933 r. płatne są następujące podatki:

1) do 15 stycznia 1933 r. — Państwowy podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w miesiącu grudniu 1932 r. przez przedsiębiorstwa handlowe I. i II kategorji i przedsiębiorstwa przemysłowe od I. do V. kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze. — w tymże samym terminie uiszczają producenci żarówek elektrycznych opłatę od żarówek elektrycznych w wysokości 20 gr. od żarówki, sprzedanej na rynku wewnętrznym w miesiącu grudniu 1932 r.;

2) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w terminie do dni 7 po dokonaniu potrącenia podatku:

3) do 15 stycznia 1933 r. — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notarjuszy (rejentów), pisarzy hipotecznych i komorników w miesiącu grudniu 1932 r.;

4) do 5 stycznia 1933 r. — podatek od energji elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w czasie od 16 do 31 grudnia 1932 r. — do 20 stycznia 1933 r. tenże podatek pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w ciągu pierwszych 15-tu dni stycznia 1933 r.;

5) do 31 stycznia 1933 r. — opłaty od schowków (safesów), pobrane na rzecz bezrobotnych przez przedsiębiorstwa dające w najem schowki w miesiącu grudniu 1932 r.

Nadto płatne są w styczniu 1933 r. zaległości odroczone na raty z terminem płatności w styczniu 1933 r., tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Z EKRANU.

Mata Hari.

Realizator George Fitzmaurice, produkcja Metro-Goldwyn-Mayer (kino Casino).

Gdy przystępowano do realizacji tego — bądź co bądź — historycznego filmu, specjalna ekspedycja zebrała we Francji materjały naukowe, dotyczące życia i działalności słynnej tancerki-szpiega. W rezultacie trud ten opłacił się tak, jak np. owe autentyczne rekwizyty w „Księżnej Łowickiej", t. j. nie odniósł zamierzonego efektu. Filmowi swemu nadał Fitzmaurice zdecydowane piętno produkcji aktorskiej kilku słynnych „gwiazd". Ponadto jest to utwór wybitnie teatralny; przeważają w nim sceny wnętrzowe przy minimalnej ruchliwości objektywu. Całość jest statyczna i wyłącznie djalogowa. Opracowanie techniczne odznacza się dużą starannością.

Gra aktorów wypadła dobrze. Najciekawszy typ stworzył Lionel Barrymore (gen. Szubin), dzielnie spisał się Roman Novarro (por. Rozanow). Odtwórczyni roli tytułowej — Greta Garbo grała bez wyrazu i z małą świadomością stwarzanego typu. Może temu zresztą winien małej wartości scenarjusz.

Nasuwa się tu porównanie z filmem „X—27". Zarówno ujęcie Sternberga, jak kreacja Marleny Dietrich o niebo przewyższyły „Matę Hari". Tamto było prawdziwem pięknem i sztuką, to zaś — usiłowaniem tylko i spekulacją.

bwl.

Dom kobiet.

Wkrótce powstanie w mieście nasze placówka społeczna, na niewielką wprawdzie zakrojona skalę, jednak że ogromnie celowa i użyteczna. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, pragnąc przyjść z pomocą bezdomnym, pozbawionym oparcia rodziny młodym kobietom, dać im ciepłe schronienie, możność utrzymania się niewielkim kosztem i odpowiednie środowisko, któreby uchroniło je przed zgubnemi wpływami, zakłada w najbliższym czasie dom kobiet, mogący dać pomieszczenie 20 osobom ze sfer niezamożnej inteligencji w wieku od 18 do 35 lat. Lokal przeznaczony na tę instytucję, obejmuje dwie wspólne sypialnie, jadalnię, będącą zarazem pracownią, kuchnię i łazienkę.

Z. P. O. K. ustanowi dla mieszkanek domu niewielką opłatę za utrzymanie, oraz starać się będzie o odpowiednie zajęcie dla chwilowo bezrobotnych. — Zgłoszenia pisemne z podaniem kwalifikacji zawodowej wnosić należy do Poradni Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet pl. Bernardyński 2, II. p., w godz. 11—12 do dnia 20 stycznia br.

Pijacy w ataku na lokal dancingowy.

Wczoraj nad ranem do lokalu dancingowego „Nitouche" na rogu ulic: Łyczakowskiej i Hoffmana, zbliżyło się trzech osobników, którzy chcieli wejść do wnętrza. Gdy portjer zobaczył, że oni są zupełnie pijani, nie otworzył im bramy. Wówczas pijacy podnieśli przeraźliwy wrzask i wybili szyby w bramie, usiłując przytem przemocą wedrzeć się do wnętrza. Zarząd dancingu wezwał czemprędzej pomocy policji. Wnet przybiegli posterunkowi i ujęli awanturników.

Byli to: Stanisław Dawiskiba (Zielona 89), Jakób Hoch (Zielona 80) i Marjan Merward (Gródecka 5). Trzej pijacy zostali zatrzymani w areszcie policyjnym do czasu wytrzeźwienia.

Ze spraw miejskich.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Sekcji III Rady miejskiej pod przewodnictwem inż. Matzkego przy udziale prez. Drojanowskiego. Sekcja uchwaliła zatwierdzić projekt parcelacji zabudowania gruntów Fr. Prossa i K. Schenkweilerowej na Bogdanówce (ref. r. Rubel), dalej zatwierdzić wynik rekolaudacji urządzeń instalacyjnych w szkole im. Reya (ref. inż. Mudrak), następnie zatwierdzono uzgodnienie stanu tabularnego ze stanem faktycznym odnośnie do realności położonej przy ul. Snopkowskiej 24 (ref. dr. Howykowycz). W myśl referatu dr. Rosenkranza zatwierdzono ostatecznie pewne zmiany postanowień kontraktu, zawartego między gminą m. Lwowa a Oficerską Spółką mieszkaniową „Własny Dom", wreszcie zgodnie z wnioskiem Magistratu i referatem inż. Horwatha uchwalono oddać budowę kanału miejskiego w ul. Cerkiewnej na Bogdanówce jednej z firm.

Egzekucja podatkowa z przeszkodami

Wczoraj w południe do hotelu „Boulevard" przy ul. Gródeckiej 53 przybył egzekutor sadowy w celu zajęcia urządzenia hotelowego. Zajęcie nakazane było za długi właściciela. Tymczasem egzekutor i jego asysta zastali drzwi od wszystkich pokojów zamknięte. Wezwano więc policję, pod której asystą przywołany ślusarz otworzył zamki u drzwi. W pokojach ukrycí byli jacyś mężczyźni, którzy na widok policji rzucili się do ucieczki. Kilku z nich pobiło zagradzającego im drogę ślusarza. Egzekucja odbyła się z wielkiem opóźnieniem.

Jak cesarz Franciszek Józef

popierał alchemję.

Sprawa Dunikowskiego przypomina nam głośną niegdyś, a dziś pogrążoną w mrokach niepamięci aferę alchemików XIX wieku, którym udało się zainteresować swym rzekomym wynalazkiem cesarza Franciszka Józefa I. i pozyskać jego poparcie. Historję tę odświeża właśnie paryski tygodnik „Gringoire".

We wrześniu 1867 roku policja wiedeńska nadesłała do kancelarji cesarskiej doniesienie o przybyciu trzech osobników z Paryża, którzy zamieszkali w hotelu Wandla i pragną przedłożyć cesarzowi swe odkrycie wielkiej doniosłości. Są to: pułkownik armji karlistów hrabia de Fresno y Landres, Sycylijczyk Antonio Jimenez de la Rosa, były oficer armji neapolitańskiej, później wiceszef policji meksykańskiej i ksiądz włoski Romualdo Roccatini.

Tajemniczy goście byli alchemikami. W rezultacie, po wydaniu opinji przez władze wojskowe, cesarz udzielił im audjencji. Trzej wynalazcy, którzy mieli wyrabiać złoto przez chemiczną przemianę srebra, zaproponowali cesarzowi złoty interes.

Zaufani Franciszka Józefa zwrócili jednakże uwagę, dlaczego trzej zakon spirowani spólnicy, którzy przybyli wprost z Paryża, nie prosili wpierw o poparcie Napoleona III, ale udali się do cesarza austrjackiego. Na to Roccatini, który posiadał talent oratorski i był duszą owej trójki, odpowiedział z miejsca: „Jesteśmy zagorzałymi legitymistami. Uważamy, że obecnie jedynym obrońcą legitymizmu jest jego cesarska mość cesarz Austrji i jesteśmy przekonani, że tajemnica, jaką mu zdradzamy, zostanie najlepiej użyta na rzecz interesów legitymizmu. Dlatego właśnie przybyliśmy do Wiednia".

Nic nie mogło bardziej pochlebić cesarzowi. Ksiądz Roccatini był niezwykle zręczny w prowadzeniu sprawy. „Nie chcemy przedstawić się lepszymi, niż jesteśmy. Pragniemy zabezpieczyć nasze interesy materjalne. Żądamy zatem na początek 5 miljonów franków w srebrze, później rocznego wynagrodzenia w kwocie 3 i pół miljona przez dziesięć lat".

— Czy to wszystko? — zapytał cesarz.

— Nie. Mamy do spełnienia pewien obowiązek. Chcemy zarezerwować pewną sumę rocznie dla Ojca świętego jako beneficjum, co może być dostarczone ze srebra użytego na przemianę.

— Zgoda.

Ryba połknęła haczyk i komedja alchemistyczna trwała trzy lata. Słynny uczony wiedeński Schroeder otrzymał polecenie zbadania odkrycia i złożenia raportu cesarzowi. Franciszek Józef naglił, ale wynalazcom wcale się nie spieszyło. Skarb państwa ucierpiał mocno, jeszcze w kwietniu 1868 roku doświadczenia alchemików bynajmniej nie posunęły się naprzód. Schroeder irytował się... Lecz sprytna trójka umiała wybrnąć z trudnej sytuacji.

W zapiskach profesora znajdujemy następującą rewelację: „1.500 gramów amalgamu, zestawionego według przepisu Romualda Roccatiniego, włożono do tygla żelaznego, dodając później 200 gr. srebra i 2.800 gr. rtęci. Przemiana odbywała się 14 dni, a gdy otworzono tygiel, znaleziono proszek czarny, który w mojej analizie okazał się czystem złotem. Sto części srebra dodanego do amalgamu dało 0'48 części złota. Stoimy zatem przed jedną z dwu alternatyw: albo złoto zostało przemycone do tygla, albo też utworzyło się wskutek chemicznej przemiany. Ponieważ Roccatini był jedynym człowiekiem obecnym przy wszystkich operacjach, oszustwo jest wykluczone". Oto konkluzja wielkiego, ale naiwnego uczonego.

Cesarz pałał zachwytem ! widział się już w posiadaniu gór złota, które uczyniłyby bogaczami wszystkich jego poddanych. Rozkazał zatem rozpocząć fabrykacji złota na wielką skalę w mennicy państwowej.

Jednakże Schroeder w następnych doświadczeniach nie uzyskał ani miligrama złota i uznał trzech alchemików za oszustów, jakimi też byli istotnie. Jednakże de la Rosa zaapelował ponownie do Franciszka Józefa i zdołał go jeszcze raz omanić. Cesarz przekazał mu subwencję przez Rotschilda. Roccatini wyjechał do Włoch i nadesłał list ze skargą na obojętność Schroedera wobec cudownego odkrycia. Dyrektor mennicy austrjackiej odpowiedział mu, że może raczej pod włoskiem niebem dokona się ten cud, bo w Austrji eksperymenty tego rodzaju jakoś dziwnie się nie udają.

Z SALI KONCERTOWEJ.

V. Koncert symfoniczny.

Na V koncercie symfonicznym pod dyrekcją Adama Dołżyckiego usłyszeliśmy poraz pierwszy we Lwowie Symfonję fantastyczną Berlioza. Za wykonanie tego nader barwnego i nawskróś poetycznego utworu należy się p. Dołżyckiemu serdeczne uznanie. Orkiestra naogół stała na wysokości zadania, choć w pierwszej części poszczególne instrumenty niezupełnie zlewały się w jedną całość, a i walc II części mógł być z większą zagrany lekkością i finezją. Dużo lepsze było Adagio, zaś doskonale wypadły dwie ostatnie części (Marsz na galery i ten o Sabacie czarownic) i pod względem tempa i pod względem efektów dynamicznych, które świetnie podkreślały program poetycki kompozycji.

W II części programu mieliśmy sposobność usłyszeć młodego skrzypka lwowskiego p. Bronisława Gimpla, który powrócił po kilkuletnim pobycie zagranicą. Dawno już nie słyszeliśmy koncertu Goldmarka w tak świetnej interpretacji. Piękny, ciepły ton, doskonała technika i pogłębienie artystyczne pozwoliły p. Gimplowi uwydatnić wszystkie walory tej wdzięcznej kompozycji i uniknąć jej momentów banalnych. Długie i serdeczne oklaski były wyrazem uznania, jakie młody artysta zyskał sobie w swem rodzinnem mieście.

Pod koniec odegrała orkiestra jeszcze fragmenty z tetralogji Wagnera, przyczem znowu podkreślić należy niezwykły temperament artystyczny i głęboką znajomość kolorystyki i dynamiki, które cechują wybitnego dyrygenta.

Wieczór ten zakończył występ p. Platównv, której mocny, metaliczny głos znalazł wdzięczne pole popisu w arji Brunhildy ze „Zmierzchu bogów".

zast.

Skutki mechanizacji przemysłu

Jeden z miesięczników nowojorskich, którego naczelnym redaktorem jest słynny polityk amerykański i b. kandydat na fotel prezydenta Stanów Smith, ogłasza obecnie rewelacyjną serję artykułów pod zbiorowym tytułem „Technokracja". Artykuły te, których autorem jest jeden z najznakomitszych inżynierów amerykańskich, Parrish, obudziły olbrzymie zainteresowanie.

Całe zagadnienie streszcza się w następującej formule: Maszyna produkuje o wiele więcej, niż ludzkość może skonsumować. Wyłaniają się z tego dwa następstwa — albo trzeba wstrzymać rozwój techniki albo zredukować tok pracy ludzkiej. Technokracja utrzymuje, że jesteśmy u progu nowego okresu ludzkości, który nie da się porównać z próbami mechanizacji pracy, dokonanemi w 19-tem stuleciu.

Przed wojną światową bowiem była maszyna tylko ulepszonem narzędziem w ręku człowieka. Maszyna nie czyniła człowieka zbędnym, a tylko ułatwiała jego pracę

To zmieniło się obecnie gruntownie. W nowoczesnej walcowni stali nie widać np. wcale ludzi, prócz kilku robotników przy dźwigach. Obecnie maszyny produkujące papierosy, dostarczają w minucie dwóch tysięcy sztuk bez udziału człowieka.

Jeden robotnik w fabryce żarówek robi w godzinie to samo, co w dziewięciu tysiącach godzin pracy w roku 1914. W najnowszych młynach w Minneapolis dozoruje jeden robotnik dzienny przemiał 30 tysięcy worków zboża. Dzienna produkcja jednego robotnika w nowoczesnej fabryce cegieł wynosi 400 tys. cegieł. W hutach rudy żelaznej robotnik obecnie zastępuje 650 ludzi z przed pół wieku. Amerykański przemysł skórzany produkuje 900 miljonów par obuwia rocznie.

Kto ma wszystkie te trzewiki nosić? Gdzie jest rynek zbytu dla tych wszystkich aut, cegieł, stalowych wyrobów, środków żywności?

Program radjowy.

Piatek, 6 stycznia.

Lwów. (381). Godz. 10'05: Nabożeństwo z Poznania. 11'45: Przerwa. 11'58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12'05: Odczytanie programu na dzień bieżacy. 12'10: Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. 12'15: Transmisja z Warszawy. Poranek muzyczny z Filharmonji Warsz. 14: Trans. z Warszawy. „Porady weterynaryjne" wygł. p. prof. Lucian Dobrzański. 14'20: Płyty gramof. 14'45: Audycja dla dzieci: Opowiadanie w/g M. Weryho „Kucyk" i „Latawiec" w oprac. Ady Artzt - Jampolskiej. 15: Trans. z Warszawy: „Po kolendzie". Audycja ze studia w wykonaniu zespołu wiejskiego. 16: Słuchowisko dla dzieci p. t.: „Szopka na Starem Mieście" Or-Ota. 15'25: Płyty gramof. i „Silva Rerum" 16'45: Trans. z Warszawy. „Wierzenia ludowe w święto Trzech Króli", wygł. Kazimiera Zawistowicz. 17: Trans. z Warszawy. Koncert solistów. 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Muzyka lekka z kawiarni Szkockiej we Lwowie. 18'50: „Blaski i nędze stolicy i prowincji" wygł. p. dr. Jacek Jedliński. 19'05: Rozmaitości. 19'25: Trans. z Krakowa. Słuchowisko. 19'55: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Omówienie koncertu symfonicznego dr. Alicja Simonówna. 20'15: Trans. z Warszawy. Koncert symfoniczny z Filharmonji. 22'40: Wiadomości sportowe. 22'50: Komunikaty. 22'55: Przerwa. 23—24: Transmisja z Warszawy. Muzyka taneczna z kawiarni „Adria".

Sobota, 7 stycznia.

Lwów. (381). Godz. 9'45—11'40: Nabożeństwo w/g obrządku grecko - katolickiego z cerkwi Wołoskiej. 11'50: Komunikat Meteor. Głównej Wojsk. Stacji Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11'58: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicz. w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12'05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 12'10: Koncert z płyt. gramof. 13'25—15'10: Przerwa. 15'10: Komunikat Państw. Instyt. Eksportowego. 15'15: Komunikat gospodarczy. 15'25: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe i strzeleckie, omówi red. I. J. Targ. 15'35: Trans. z Krakowa: Obrazki dla dzieci w opracowaniu Julji Romowicz. 16: Audycja dla chorych w opracowaniu ks. kapelana Michała Rękasa i koncert kolendowy w wykonaniu uczennic szkoły SS. Urszulanek. 16'40: Trans. z Warszawy. „Nasz przyjaciel pies". 17: Trans. z Wilna. Nabożeństwo z Ostrej Bramy. 18: Odczytanie programu na dzień następny. 18'05: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka i taneczna. W przerwie: Lwowskie „Silva Rerum". 18'50: „Nafta i nafciarze w powieści polskiej", wygł. p. dr. Zdzisław Żygulski. 19'15: Rozmaitości. 19'30: Trans. z Warszawy. „Na widnokręgu". 19'45: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Koncert solistów. Wykonawcy: Marja Sokół - Rudnicka (sopr.), prof. Antoni Rudnicki (fortep.), Roman Prokopowicz (bas). 20'45: Koncert kolendowy chóru „Surma". 21'05: Trans. z Warszawy. Dalszy ciąg muzyki lekkiej. W przerwie koncertu z Warszawy: Wiadomości sportowe oraz Dodatek do Pras. Dziennika Radjowego. 22: Przerwa. 22'05: Trans. z Warszawy. Koncert Chopinowski w wyk. Józefa Wagnera. 22'40: Transmisja z Warszawy. Felieton p. t. „Bez tematu", wygł. p. Janina Warnecka. 22'55: Trans. z Warszawy. Komunikaty. 23—24: Koncert Koła Mandolinistów Drukarzy Lwowskich „Typografja". W programie pieśni i tańce jugosłowiańskie.

„Hormon głodu" we krwi.

Miesięcznik „Kosmos" donosi, że badacz rosyjski prof. Czukiczew w Moskwie udowodnił doświadczalnie, że uczucie głodu nie powstaje jedynie skutkiem pustego żołądka, lecz przejawia się w sposób bardziej skomplikowany. Krew zwierzęcia sytego, wstrzyknięta zwierzęciu wygłodzonemu, uspokajała chwilowo głód jego. Doświadczenie to dowodzi, że w krwi zwierzęcia głodnego znajdują się pewne substancje, wywołujące kurczenie się żołądka, a w następstwie dopiero właściwe uczucie głodu.

Aerolit wagi przeszło 1000 kg.

W miejscowości Gualeguaycito, leżącej w prowincji Entre Rios w Argentynie, spadł olbrzymi aerolit, który zburzył doszczętnie młyn i zarył się w ziemię na głębokość przeszło dwóch metrów. Wagę aerolitu oblicza się no przeszło 1000 kg. W chwili zderzenia się aerolitu z ziemią nastąpił huk, podobny do grzmotu, który słyszano wyraźnie w promieniu kilku kilometrów. Z rozporządzenia władz aerolit zostanie odkopany, celem przeprowadzenia analizy jego składników.

WIADOMOŚCI AKADEMICKIE

ROK IV. Nr. 2.

MGR. JAROSŁAW DEMIAŃCZUK

Akademickie Koło T. S. L. we Lwowie.

III.

Od 1925 r. datuje się stały rozwój Koła i zbliżanie się do przedwojennej świetności a praca prowadzona początkowo w ścisłym kontakcie z Zrzeszeniem Akademickich Kół Prowincjonalnych i Stowarzyszeniem Polskiej Młodzieży z Kresów Wschodnich, daje coraz lepsze rezultaty.

Zaraz z początkiem wznowionej działalności zorganizowano wspólnie z temi towarzystwami ankietę wakacyjna wśród młodzieży akademickiej. Umożliwiła ona zorjentowanie się w pracy oświatowej na wsi wśród tak zmienionych warunków.

Stopniowo obejmuje Koło coraz więcej czytelń. Liczba ich wynosiła z końcem 1925 r. — 10, w 1927 r. — 17, obecnie wynosi 22. Celem wzbudzenia zainteresowania i wyrobienia fachowców coroku organizuje Zarząd kursa oświatowe, na których są omawiane wszelkie rodzaje pracy oświatowej. Na szczególną uwagę zasługuje zorganizowany w dniach od 3—13 październik 1928, kurs gospodarczo-społeczny oraz kurs oświatowy w roku następnym z udziałem p. Stemlera.

W jak najściślejszym kontakcie pozostaje Koło z Związkiem Okręgowym, w którym stale (od 1927 r.) zasiada każdorazowy prezes Koła jako członek, bierze ono żywy udział w pracach Związku, co objawia się między innemi w dostarczaniu chętnych z pośród młodzieży akademickiej do zbiórki na Dar Narodowy 3-go Maja. Cyfry są tu bardzo wymowne. Gdy w r. 1925 z ramienia Koła bierze udział 15 osób, to w 1928 r. liczba ich wynosi 125, w roku 1932 — 188, kwota zaś uzbierana przez nich wyniosła 4050 zł., a w r. 1930 przy mniejszej ilości zbierających nawet 5300 zł. W 1925 r. przedstawicielstwo młodzieży w Zarządzie Głównym w Krakowie przechodzi od Krakowskiego Akademickiego Koła T. S. L. na Koło Lwowskie, którego delegat do roku 1932 reprezentował ogół młodzieży akademickiej.

Dalszym etapem rozwoju Koła jest powstanie Sekcji Artystyczno-Dramatycznej (1929), urządzającej imprezy artystyczne w czytelniach Koła. W roku tym rozpoczęto również budowę domów ludowych w Sichowie i Lesienicach, ukończone w Sichowie w roku obecnym.

Dla ożywienia akcji oświatowej wśród młodzieży akademickiej przyczyniła się w znacznym stopniu instytucja członków zbiorowych, której regulamin nakłada na organizacje akademickie wstępujące w tym charakterze do Koła obowiązek dostarczania prelegentów, oraz pomocy finansowej, co naturalnie wpływa na ożywienie w pracy. Odbywane co pewien okres czasu konferencje oświatowe przedstawicieli organizacyj akademickich pozwalają jednoczyć i kierować całą akcję w tym kierunku a odbywające się regularnie co tydzień posiedzenia Sekcji prelegentów, na których omawiane są najważniejsze zagadnienia pracy oświatowej, szkołą kadry świadomych swego zadania pracowników.

Obecny rok jest dalszym etapem w całym rozwoju, krokiem naprzód na obranej drodze, a członkowie Koła choć mniej liczni niż za dawnych lat dokładają wszelkich starań, ażeby osiągnąć jak najlepsze wyniki pracy. Niema tu miejsca na spory, niema ambicji ani ambicyjek, a rywalizacja pod jednym tylko względem istnieje: ilości i owocności pracy.

Koło dzieli się na szereg sekcyj z których każda ma inne zadanie i tak: Sekcja czytelń, której zadaniem jest organizowanie czytelń, jako najniższych komórek organizacyjnych T. S. L., Sekcja Prelegentów, szkoląca odpowiednich pracowników oświatowych, którzy zależnie od potrzeby wyjeżdżają z odczytami, pogadankami, bądź też przeźroczami, Sekcja Artystyczno-Dramatyczna organizuje zespoły amatorskie oraz przedstawienia we Lwowie i na prowincji. Sekcja dochodowa, rzecz jasna, ma za zadanie dostarczanie Kołu funduszów. Sekcja biblioteczna zajmuje się wymiana książek między czytelniami a bibljoteką główną, oraz prowadzi specjalną bibljotekę dla prelegentów. Na czele każdej sekcji znajduje się odpowiedzialny za działalność kierownik, a uzgodnienie pracy między sekcjami omawia się na zwoływanych raz w miesiącu przez prezesa posiedzeniach Zarządu. Każdą z czytelń na prowincji opiekuje się przynajmniej jeden członek A. K. T. S. L. wskutek czego kontakt z wsiami jest; ostatnio prace prowadzi się na wsi przy pomocy drużyn oświatowych, złożonych z czterech do pięciu osób, drużyny te mają sobie powierzone jedną z placówek, zachowując w ten sposób ciągłość pracy oświatowej.

Nieprzerwanie dąży Koło do coraz większego rozwoju mimo ciężkich warunków, pokonując zarówno trudności tak materjalne, jak i niezrozumiałą obojętność dla pracy oświatowej, wśród sfer młodzieży akademickiej.

A jednak mimo to w wzrost pracy, zwiększanie się liczby pracowników wątpić nam nie wolno. Z roku na rok praca nad oświatą ludu wiejskiego przybiera realniejsze kształty, pociąga ku sobie wszystkich, którzy wierzą w to, że jak pisał Orzechowski

„fundamentum Reipublicae to lud, i on dostarczy nowych pierwiastków twórczych, nowych sił, nowej tężyzny".

Albowiem jak powiada Kasprowicz:

„Jest w ludzie siła niespożyta
Zbawienie leży pod siermięga
Jak ta w popiele skra ukryta
Choćby ostatnia płuc potęgą
Dmuchajmy w te iskrę boża
Aż łun spłonie wstęga".

Napady furji.

Organ lwowskiej endecji „Kurjer Lwowski" napadł ostatnio na L. M. aż w artykule wstępnym (no, no..!) p. t. „Partyjnictwo w szkołach średnich". W tym pożal się Boże „artykule" samego pana Redaktora Naczelnego roi się od obelg, inwektyw i oszczerstw. Podobne napady furji pod naszym adresem zdarzają się Kurjerowi w ostatnich czasach coraz częściej. Złość go porywa, że jego wszechpolscy pupile tracą zwolenników, a my zyskujemy. Na obelgi odpowiadać nie potrzeba — te endeckie wypady dziennikarskie wystarczająco już potępiła opinja publiczna. „Sensacyjnemi faktami" roboty politycznej w szkołach średnich zajmiemy się wkrótce obszerniej i to nie tylko temi, które „Kurjer" cytuje.

Z Legjonu Młodych

Obwód w Kamionce Strumiłowej. Z dniem 1 grudnia b. r. siedziba Komendy Obwodu została przeniesiona do nowego lokalu przy ul. Słowackiego l. 10. W związku z tem wprowadzono dyżury codzienne w Komendzie. Liczba członków wzrasta z dniem każdym.

Praca oświatowa L. M. zatacza coraz szersze kręgi na terenie powiatu. W ubiegłych tygodniach legioniści odbyli szereg wyjazdów na wieś z odczytami na temat: Powstanie Listopadowe, Pierwsza Brygada, Obecny kryzys oświatowy, które wygłosili we wsiach: Obydowie, Dolinie, Batiatyczach, Dernowie, Tadami i Jamnem. Nadto wygłoszono odczyty (poza odczytami w lokalu Legjonu) w tut. Z. S. o tematach: Granice Zachodnie Polski, Kwestja żydowska, Gdańsk a Polska, Spółdzielcza wytwórczość Polski. W dniach 16—21 odbył się drugi kurs kandydatów, referaty wygłosili leg. Kińczyk i leg. Schmutz.

Obwód w Rohatynie. Dnia 22 listopada ub. r., urządził Obwód uroczyste otwarcie świetlicy i herbatkę towarzyską. Po powitaniu obecnych przez Komendanta Obwodu leg. Zbigniewa Juny, nastąpiły przemówienia gości, którzy podkreślili znaczenie L. M. w pracy dla Państwa. Urządzenie świetlicy zyskało sobie uznanie i zapewnienie ze strony starszego społeczeństwa, że częściej będzie odwiedzana.

W odprawie Komendantów Obwodów w Stryju 20 listopada ub. r. i w Stanisławowie 27 listopada ub. r., wzięli też udział Komendant i wicekom. Obwodu tutejszego. Obwód powiększył się o jeden Oddział, założony w miasteczku Knihynicze, dokąd wysłani 27 listopada ub. r. delegaci Obwodu sprawdzili, że Oddział rozwija się b. dobrze, i wkrótce stanowić będzie poważną placówkę L. M. W urządzeniu świetlicy pomaga Oddziałowi Obwód.

Dnia 7 grudnia ub. r. odbył się staraniem Obwodu L. M. w świetlicy Zw. Strzel. „Wieczór Wyspiańskiego", dla miejscowego Strzelca, jakoteż dla zamiejscowych członków Strzelca, którzy odbywali kurs oświatowy. Program „Wieczoru" wypełnił referat, deklamacje oraz odczytanie XXIII sceny „Wesela" Wyspiańskiego.

Nowe Obwody L. M. W ciągu miesiąca grudnia ub. r. zorganizowano dwa nowe obwody L. M. w Lwowskim Okręgu, a mianowicie w Radziechowie i w Trembowli. Obszerniejsze komunikaty z życia i pracy nowych obwodów podamy w następnym numerze.

Obwód Brzeżański zorganizował ostatnio sekcję oświatową oraz własny chór z orkiestrą. Co tygodnia odbywają się zebrania dyskusyjne z referatami. Sekcja dramatyczna odegrała w Potutorach komedję Zbierzchowskiego pt. „Kłopoty Pana Złotopolskiego". Dnia 12 listopada odbyła się zabawa taneczna L. M. w Brzeżanach. Dnia 17 listopada w godzinach wieczornych odwiedził Obwód Brzeżański p. gen. Popowicz.

Lwowski Obwód Akademicki. W bieżącym tygodniu nie odbyły się kurs kandydatów i wyznaczone posiedzenia sekcji, gdyż czasie zajść we Lwowie normalna praca nie była możliwa. Natomiast odbyły się dwa zebrania plenarne poświęcone omówieniu stanowiska Legjonu Młodych wobec ekscesów. Podkreślić należy zupełną zgodność wszystkich członków i Komendy w tej kwestji wbrew puszczanym przez wszechpolaków oszczerczym plotkom o jakimś na tym tle rozłamie. Legion Młodych, jak wiadomo potępił wspólnie z Akad. Oddz. Zw. Strzel. Z. P. M. D. brutalne ekscesy przynoszące szkodę Państwu i wykorzystywane przez O. W. P. i komunistów do akcji antypaństwowej. W tym celu wydano wspólnie odezwę do młodzieży w formie plakatów i ulotek.

Obwód w Jaworowie. W rocznicę powstania listopadowego urządził Obwód dnia 30 listopada b. r. „Wieczór" z następującym programem: 1) przemówienie kol. I. Seifertówna, 2) odegranie utworów muzycznych przez orkiestrę gimnazjalną. 3) deklamacja kol. M. Teyslerówna, oraz 4) dwuaktówka p. t.: „Nowożeńcy". Frekwencja na wieczorze duża.

Walne zebranie Koła Inżynierji Lądowej Politechniki Warszawskiej. Na walnem zebraniu zeszłoroczny zarząd złożył sprawozdanie z działalności w ub. roku. Przy wyborze przewodniczącego komisji praktyk wakacyjnych zarysowała się wyraźna walka między wszechpolakami a młodzieżą państwową. Większość głosów otrzymał członek Legionu Młodych, kol. Adamczyk.

Orjentalistyczne Koło Młodych we Lwowie. Koło grupuje młodzież akademicką, zajmującą się politycznemi, gospodarczemi i kulturalnemi zagadnieniami bliskiego i dalekiego wschodu. Program prac i odczytów publicznych na drugi trymestr został już dokładnie opracowany przez zarząd. Z powodu nieobecności we Lwowie prezesa kol. Zubrzyckiego, funkcje przewodniczącego pełni wiceprezes kol. Stanisław Królikowski.

Propaganda polskości na falach eteru

Zagraniczne skrzynki radjowe nadawane w języku francuskim za pośrednictwem Rozgłośni Katowickiej, zyskały sobie olbrzymią sławę na całym kontynencie. Bez przesady można już dzisiaj powiedzieć, że miljony dalekich słuchaczy zagranicznych poznaje Polskę i jej prace, dzięki tej skrzynce. Rozgłośnia Katowicka, aczkolwiek daleko pozostaje w tyle za Centralną stacją nadawczą pod względem mocy, to jednak słyszana jest doskonale w całej Europie. Mimo to, Rozgłośnia Warszawska, która do dziś jest największą stacją nadawczą w Europie, jest najsilniej słyszana zagranicą.

Fakt ten kierownictwo „Polskiego Radja" postanowiło wykorzystać dla celów propagandowych. To też Rozgłośnia Centralna niezależnie od akcji stacji katowickiej, nadaje od czasu do czasu odczyty w obcych językach, a m. in. z końcem października nadała odczyt w języku greckim. Odczyt ten odbił się niezwykłem echem w Grecji, potwierdzając raz jeszcze walory propagandy prowadzonej przez radjo.

Po odczycie tym tak pod adresem Rozgłośni Warszawskiej, jak i pod adresem prelegenta, który odczyt wygłosił — p.Ślizińskiego, nadeszło dużo listów od obywateli greckich. Z listów tych okazuje się, że nadanie odczytu tego przez Rozgłośnię Warszawską stało się ewenementem dla radjosłuchaczy greckich, którzy z konieczności słuchają tylko obcych stacyj nadawczych, gdyż Grecja własnej radjofonji nie posiada. Odczyt grecki słuchany był nietylko w Grecji, ale i gremjalnie przez kolonje greckie w Rumunji i na Cyprze. Na tej ostatniej wyspie — jak donosi jeden z korespondentów — dzięki ofiarności bogatego Greka — p. H. Ionnidesa, zainstalowane zostały w stolicy megafony na placach publicznych w poszczególnych dzielnicach miasta. Odczytu Rozgłośni Warszawskiej słuchały tłumy publiczności.

Na wyspie Samos — jak donosi jeden z radjosłuchaczy — gdzie istnieje zaledwie 30 radjoodbiorników, odczyt grecki był słuchany przez wieśniaków, którzy z dalekich wiosek przychodzili, aby przez radjo usłyszeć ojczystą mowę. Na długi czas przed odczytem organizacje społeczne rozesłały zawiadomienia o zapowiedzianym odczycie Rozgłośni Warszawskiej. Inny znów korespondent z Krety — p. Jerzy Tzarakakis pisze, iż z chwilą, gdy z głośnika spłynęły pierwsze słowa greckie, liczne audytorjum ogarnął szczery entuzjazm i radość. Ten sam korespondent pisze, iż w Grecji często słuchają Rozgłośni Warszawskiej „podróżując po kilka godzin po złocistym kraju północy, wyhaftowanym jak przecudny barwny kwiat na zgrzebnem płótnie — po Polsce...".

Ileż to dobrego dla propagandy polskości na terenie zagranicznym uczynić może jeden odczyt wygłoszony przez silną stację nadawczą, która słuchana jest przez radjosłuchaczy całej Europy.

Z uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

W miesiącu październiku, listopadzie i grudniu otrzymali na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora teologji: Bizuń Stanisław z Podhajec.

Stopień doktora praw: Rakowski Tadeusz ze Lwowa; Dolęgowski Stefan z Niebocka; Gidlewski Józef z Krakowa; Garapich Eljasz z Szył; Posament Zygfryd ze Lwowa: Hipp Józef z Bruckentalu; Zgórski Andrzej z Janowa; Jackiewicz Wira z Wodnik; Bieńkowski Jan ze Skawiny; Nowotny Jerzy z Krakowa; Kądzielewska Marja z Czortkowa; Lorber Emma z Kołomyi; Wiśniewski Artur ze Lwowa; Bolkot Władysław z Żółkwi; Brozdowicz Scheftel z Przemyślan; Grabom Stanisław ze Sosnowa; Korski Włodzimierz z Rzeszowa; Roliński Henryk z Brodów; Thieberg Kazimierz z Krakowa; Wahl Emanuel z Przemyśla; Kuczabiński Kazimierz ze Lwowa; Lang Czesław ze Lwowa; Tabak Izrael z Jawcze; Turek Tadeusz ze Lwowa; Wojnarowicz Adam z Jabłonowa; Zubrzycki Leon z Tarnopola.

Stopień doktora medycyny: Martiniec Włodzimierz z Horyszowa.

Stopień doktora filozofji: Krobicki Kazimierz z Kołomyi; Morzkowska Wanda z Warszawy; Wawryk Włodzimierz z Doliny; Winiarz - Konopka Joanna ze Lwowa; Aker Teodor ze Szczerca; Tymecki Kazimierz z Ostapkowiec; Krzysik Stefanja z Przemyśla; Reich Szymon z Sośnicy; Seidler Samuel z Rohatyna; Zasacki Henryk z Kańczugi; Schaller Maria z Przemyśla; Stryjska Irena z Jarosławia; Karl Sulamit ze Lwowa; Kołodziejska Marja z Podwołoczysk; Malicki Adam z Przemyśla; Uhorczak Franciszek z Wygnanki; Fedyk Jan ze Lwowa; Wrażej Henryk z Jarosławia; Steinwurzel Jan z Biłohorszczy; Dobrzański Jan z Wierzblan; Feingold Maria ze Sambora; Werk Julia ze Lwowa; Kirschbaum Estera z Wilczy; Łuszczewska Marja z Mszany; Wilczek Rudolf z Cierpisza; Białous Franciszek ze Stanisławowa; Nacht Lewi ze Lwowa; Hornung Anna ze Lwowa; Kasparek Helena ze Lwowa; Mehler Golda ze Skolego; Tabak Celina ze Lwowa; Prot Jan z Warszawy; Biskupski Stefan ze Lwowa; Rogala Jan ze Lwowa; Schmuck Adam ze Lwowa; Skoiozdra Zofja z Chodorowa Mądalski Józef z Chłopczyc; Böhm Bolesław z Popowic; Koński Karol ze Lwowa Schmidt Adam z Wiednia; Warteresiewicz Anna ze Lwowa Klimek Romuald ze Lwowa; Leeg Waldemar ze Lwowa; Michalski Mieczysław z Podwołoczysk; Wróbel Kazimierz z Przemyśla; Chrapływyj Zenobi z Lisowiec; Weinstock Fryderyka ze Lwowa; Jakubowska Stanisława ze Schodnicy; Pattek Marja z Husiatyna; Rudnicka Marja ze Lwowa; Łycka Józef z Rożysk; Streicher Józef ze Lwowa; Langbank Helena ze Starej Soli; Gottlieb Ignacy z Drohobycza; Mrye Olga ze Lwowa; Tymrakiewicz Włodzimierz z Opaki; Stupp Abraham z Tlustego; Ekkert Józef z Haczowa; Myćka - Krill Maria z Posady Olchowskiej; Lichtenstein - Śliwińska Jadwiga z Rawy Ruskiej; Kudryk Borys z Rohatyna; Dragan Michał z Tustanowic; Seredyński Michał ze Lwowa; Besen Fania z Buczacza; Schreiber Emma z Przemyśla; Sokolnicka - Izdebska Zofja ze Lwowa; Minich Marjan z Baligrodu; Pirożek Janina z Tartakowa; Kozyj Grzegorz z Oleszyc; Olchawa Maria ze Starych Brodów; Vrtel Sidonja z Hanowiec; Golański Kazimierz z Pawłowa; Wiązowski Kazimierz z Rozbitego Kamienia; Popiel Leon ze Lwowa; Fisch Jonasz z Wojsławic.

Ogólne zgromadzenie L. O. P. P. na prowincji.

Zainteresowanie społeczeństwa pracami w obronie przeciwlotniczo-gazowej wciąż wzrasta, a same prace L. O. P. P. — jako instytucji, która jest powołana do przygotowania ludności do tej obrony, postępują coraz to naprzód i w ten sposób wyręczają państwo w bardzo poważnym stopniu.

Dowodem tego m. in. ostatnie Ogólne Zgromadzenie programowo-budżetowe nietylko w Komitetach Wojewódzkich, ale i w Komitetach Powiatowych.

Obesłane bardzo licznie delegatami Kół Miejscowych i Szkolnych L. O. P. P. świadczyły one o zrozumieniu, jakiem społeczeństwo darzy zadania L. O. P. P. i wskazały na te potrzeby które mają być w ramach programu i budżetu Komitetu Wojewódzkiego L. O. P. P. we Lwowie i Komitetów Powiatowych Województwa lwowskiego zaspokojone w r. 1933.

Specjalnem zainteresowaniem delegatów cieszyły się Ogólne Zgromadzenia programowo-budżetowe w Dobromilu, Gródku Jagiellońskim, Kolbuszowej, Lwowie-powiecie, Łańcucie, Mościskach, Przemyślu, Przeworsku, Rudkach, Rzeszowie, Sokalu i Tarnobrzegu.

W Zgromadzeniach tych brali udział delegaci Komitetu Wojewódzkiego, którzy z Komitetami Powiatowemi omawiali programy prac na rok 1933.

Ciągle wzrastające zrozumienie ważności zagadnień L. O. P. P., jakie te zgromadzenia wykazały, napawa nadzieją w pomyślność rozwoju prac w obronie przeciwlotniczo-gazowej mimo tak dotkliwego gdzieindziej kryzysu, który nie może wpływać na tok tak ważnych prac, jakie L. O. P. P. wzięła na siebie wobec Państwa i społeczeństwa.

Zawody polsko-estońskie.



W dniu 3 bm. odbyły się w gmachu YMCA w Warszawie zawody w koszykówkę między drużynami: YMCA z Tallina i YMCA z Warszawy, oraz YMCA z Tallina i AZS. z Warszawy. Zawody zakończyły się rezultatem: YMCA estońska-YMCA warszawska 24:24, AZS-YMCA estońska 1:2.

Wynik konkursu na scenarjusz filmowy.

W roku zeszłym Międzynarodowy Komitet dla propagandy literackiej i artystycznej za pośrednictwem filmu, mający swą siedzibę w Paryżu, ogłosił międzynarodowy konkurs na scenarjusz filmu, mającego na celu zbliżenie międzynarodowe. Nagroda wynosiła 150.000 fr. Do udziału w konkursie zaproszone zostały wszystkie kraje, które mogły nadesłać po jednym projekcie konkursowym.

W Polsce w celu wyboru odpowiedniego scenarjusza, mogącego być zgłoszonym na konkurs międzynarodowy, powołany został krajowy sąd konkursowy.

Na konkurs polski nadesłano ogółem 73 scenarjuszy.

W tych dniach odbyło się w Warszawie posiedzenie sądu konkursowego z udziałem Ferdynanda Goetla, Wacława Grubińskiego, Juljusza Kaden-Bandrowskiego i Zdzisława Kleszczyńskiego. Sąd uznał, iż żaden z nadesłanych scenarjuszów nie zasługuje na wyróżnienie, gdyż żaden nie odpowiada zupełnie warunkom konkursu. Żaden też scenarjusz polski nie zostanie zgłoszony do konkursu międzynarodowego.

NOWY MORD KAPTUROWY.

Lipsk. 4 stycznia. (PAT) „Saechsische Arbeiter Zeitung" podaje sensacyjną wiadomość o nowem morderstwie kapturowem, którego mieli dnia 2 bm. dokonać hitlerowcy w koszarach szturmówki na jednym ze swych towarzyszy, pewnym 26-letnim kupcu.

—o—

Chory — lekarz — etyka lekarska.

„Medycyna jest sztuką tak dawną, jak dawnemi są początki rozwoju ludzkiego. Człowiek bowiem zawsze odsunąć od siebie pragnął grożącą mu śmierć, uwolnić się usiłował od dręczących go cierpień fizycznych i kalectw".

„Ale aż do końca XVIII w. zadanie medycyny i lekarzy ograniczało się do niesienia pomocy poszczególnym osobnikom. Dopiero później rozwijać się zaczęło zadanie społeczne medycyny, które włożyło nowe obowiązki społeczne na wykonawców tego zawodu".

Tak określa powstanie etyki lekarskiej i rozszerzenie pojęcia obowiązków lekarza wobec chorego i społeczeństwa jeden z autorów najbardziej duchem wysoko pojętej etyki przesiąknięty — prof. dr. Henryk Nusbaum w swojej ostatniej pracy publicystycznej pt. „Zarys etyki lekarskiej".

Dzisiaj, gdy wiemy już, że choroby są nietylko groźne dla jednostki ale i dla ogółu, dla społeczeństwa, dla narodu, którego sprawność i zdrowie fizyczne oraz moralne podkopują, kwestja stosunku lekarza do chorego, lekarzy do społeczeństwa jest kwestją pierwszorzędnej wagi, kwestją doniosłą.

„Zadaniem zawodu lekarskiego jest nietylko zwalczanie cierpień i zapobieganie cierpieniom, ale dążenie do podnoszenia sprawności organizmu ludzkiego, która zkolej podnosić może stopniowo i pośrednio sprawność i dzielność narodu" — mówi autor.

Wiemy, co czynić winien lekarz, aby swoim tak wielkim zadaniom społecznym podołać. Niełatwo jednak orzec, jak cenić ma swoją pracę lekarz, aby nie odbiegać od zasad etyki lekarskiej. O tej drażliwej a dzisiaj tak aktualnej kwestji pisze dr. Nusbaum:

Nie jest lekarz wolno-praktykujący przemysłowcem ani kupcem, który stosować się musi do cen rynkowych, nie jest rzemieślnikiem, z drugiej zaś strony nie jest artystą, który ma prawo w poczuciu swego genjuszu odmawiać sprzedaży swych utworów artystycznych za niższą od żądanej przez siebie ceny. Tolerując wobec ogromnych różnic materjalnego uposażenia obywateli, indywidualne ocenianie swej pracy przez lekarza, musimy przyznać, że należy ustanowić przez odpowiednie zrzeszenie lekarskie obowiązującą skalę honorarjów dozwolonych za zabiegi lecznicze. Przekraczanie skali tej ściągałoby na winnych opinję koleżeńską nieetyczności.

I dalej:

Na surową naganę zasługuje rozpowszechniający się zazwyczaj w ostatnich latach przyjmowania pacjentów, li po uprzedniem nabywaniu przez nich u służby, w przedpokoju numerowanego biletu wejścia po stałej, często nadmiernej cenie.

Uwaga ta jest i aktualna i słuszna.

Jakie przymioty charakteru winny cechować lekarza, który ma spełniać obowiązki zawodowe? — pyta autor. I odpowiada:

Do koniecznych przymiotów moralnych lekarza należą: dobroć, cierpliwość, odwaga.

Tylko cierpiący wie, co to jest cierpienie.

Zwalczanie potęgi cierpienia jest nad wyraz wzniosłem zadaniem zawodu lekarskiego.

Na tle ogólnie rozpowszechnianej komercjalizacji obyczajów we wszystkich tak zwanych wolnych zawodach opinje, wskazania, uwagi prof. Nusbauma, utrwalone w jego pięknej pracy, tchną duchem szeroko pojętej miłości bliźniego i etyki społecznej, której lekarz z natury swego zawodu i funkcyj winien być wyrazicielem. P.

„Rush" na nowe pola złotodajne.

Skutkiem odkrycia nowej przestrzeni złotodajnej w Doornbult w zachodnim Transwaalu nastąpił ogromny „rush" poszukiwaczów złota. Nawet ślepi i inwalidzi pośpieszyli do Doornbult.

Notowania giełdowe.

LWOWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, 5 stycznia 1933.

Dolar 8'93 zł. W transakcjach międzybankowych notowano: N. Jork 8'92 i jedna czwarta do 8'92 i trzy czwarte, Londyn 29'75—29'88, Zurych 171'75,—171'90, Praga 26'38—26'43, Berlin 212'25—212'50 Paryż 34'80—34'90.

Dolary w zaofiarowaniu, słabsze. Na giełdzie akcyjnej notowano sporadycznie listy zastawne 4 proc. Tow. Kredytowego Ziemskiego po zł. 33'50. Za pożyczkę budowlaną płacono 31'75 zł. Pozatem zainteresowanie skromne.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Obroty skromne.

Pszenica i jęczmień, poszukiwane awansowały w cenie.

Tendencja niejednolita.

GIEŁDA WARSZAWSKĄ.

Warszawa, 5 stycznia. (G)

Dewizy (transakcje):

Belgja 123.75. Holandja 359, Londyn 29'83—29'85, Nowy Jork 8'925, Paryż 34'89, Szwajcarja 172. Włochy 45'75.

Obroty małe. Tendencja mocniejsza dla dewiz europejskich, słabsza dla dewizy na N. York. Banknoty dolarowe w obrotach międzybankowych 8'92 i pół. Rubel złoty 4'67. Dewiza na Berlin w obr. międzybankowych 212'35. Marki niemieckie, banknoty w obr. prywatnych 211'90.

Papiery procentowe:

3 proc. pożyczka budowlana 41'50 do 41'25, 4 proc. pożyczka inwestycyjna serjowa 109. 4 proc. pożyczka inwestycyjna 103, 103'50. 102'75, 4 proc. państwowa pożyczka premj. dolarowa 54'25—54'50, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 37, 5 proc. pożyczka konwersyjna 41'50, 6 proc. pożyczka dolarowa 55'50, 56. 55'75, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 54'50. 55, 54'63. 7 proc. listy zastawne B. G. K. 83'25, 7 proc. obligacje B. G. K. 83'25, 7 proc. listy Banku Rolnego 83'25. 7 proc. listy zast. ziemsk. dolarowe 38 (drobne odcinki). 8 proc. listy zastawne m. Warszawy 45'50, 44'75, 45, 8 proc. listy zastawne B. G. K. 94, 8 proc. obligacje B. G. K. 94, 8 proc. listy zastawne Banku Rolnego 94, Bank Polski 87'50. 88'50. 88. Warsz. Tow. Fabr. Cukru 15'25, Modrzejów 3'50—3'75.

Nowelizacja rozporządzenia o godłach, odznakach i pieczęciach.

Na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów uchwalony został projekt nowelizacji rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 13 grudnia 1927 o godłach i barwach państwowych, oraz odznakach, chorągwiach i pieczęciach. Pierwsza nowela do tego rozporządzenia z dnia 24 listopada 1930 r. ustalała na okres do 1 kwietnia r. b. termin używania przez władze, urzędy, zakłady, instytucje, oraz korporacje publiczne dawnych chorągwi, pieczęci, odznak itd. Nowy projekt nowelizacji przesuwa ten termin do 31 grudnia 1936 r. Odroczenie terminu używania nowych chorągwi i odznak okazało się konieczne, gdyż nie wszystkie urzędy mogłyby w terminie do 1 kwietnia r. b. zaopatrzyć się w nowe odznaki i pieczęcie. w szczególności zaś dotyczy to instytucyj samorządowych, których herby będą mogły być ustalone dopiero po ostatecznem zdecydowaniu granic poszczególnych województw.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

E. 2316/25. Edykt licytacyjny. Dnia 20 stycznia 1933. godz. 11 przed południem, biuro Nr. 5, w Sądzie tutejszym odbędzie się licytacja a) 1/4 whl. 825 gminy Trościaniec obejmuje parcelę budowlaną obszaru 11 a 69 s. kw., oraz budynki b) 1/2 whl. 826 gminy Trościaniec obejmuje rolę, pastwisko obszaru 4 ha 66 a 98 m. kw. Wartość szacunkowa ad a) 374 zł.; ad b) 955 zł. Najniższa oferta ad a) 187 zł., ad b) 477 zł. 50 gr. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym, biuro Nr. 5.

Sąd Grodzki

Jaworów, dnia 27 grudnia 1932. 54

E. 1367/32. Dnia 13 czerwca 1933 sprzedana zostanie realność lwh. 248 gminy Besko, oceniona na 1933 zł. 86 gr. Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1289 zł. 24 gr.

Sąd Grodzki

Rymanów, dnia 15 grudnia 1932. 55

XI. E. 4014/5/32. Edykt licytacyjny. Na wniosek F-my Towarzystwo Sprzedaży Samochodów we Lwowie odbędzie się dnia 20 lutego 1933, o godz. 10 przed poł. w tut. Sądzie, biuro 14, licytacja połowy realności whl. 2204 ks. gr. Stryj. składającej się z pbud. 1423/2, na której stoi: 1) parterowy dom murowany, kryty blachą, mieszczący 3 ubikacje i sień; 2) murowane ustępy, kryte blachą; 3) mały domek murowany, kryty blachą, składający się z pokoiku i poddasza. Wartość szacunkowa 2904 zł., najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi 1452 zł.

Sąd Grodzki, Oddział XI.

Stryj, dnia 15 listopada 1932. 59

UPADŁOŚCI

I. Sa 64/32/2. Edykt. Wskutek wniosku dłużnika Zygmunta i Honoraty, mał. Sreczyńskich, właścicieli składu papieru w Kętach, otwiera się w myśl § 10 ugody postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się s. o. okr. w Wadowicach Petruszewicza, zarządcą ugodowym Dr. Wilhelma Frenkla, adwokata w Kętach. Wzywa się wierzycieli, aby swoje wierzytelności zgłosili do 15 stycznia 1933. w Sądzie Okręgowym w Wadowicach. Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie Grodzkim w Kętach na dzień 21 stycznia. o godz. 9 przed poł.

Sąd Okręgowy Wydział I.

Wadowice, dnia 23 grudnia 1932. 53

Sa. 31/32. Edykt. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużników Zlaty Mehler, Eljasza Mehlera i Gedalego Mehlera, kupców w Skolem. Komisarz ugodowy: Dr. Kazimierz Łobos, kierownik Sądu Grodzkiego w Skolem. Zarządca ugodowy: Anczel Horszowski, kupiec w Skolem Audjencja ugodowa. dnia 10 stycznia 1933. o godz. 10, w Sądzie Grodzkim w Skolem. Czasokres do zgłaszania wierzytelności 5 stycznia 1933.

Sąd Okręgowy Wydział I.

Stryj, dnia 28 listopada 1932. 61

S. 4/32. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku Abrahama Haftla w Bolechowie. Komisarz konkursowy p. sgr. Zborowski, kierownik Sądu Grodzkiego w Bolechowie. Zarządca masy konkursowej: adwokat Władysław Obmiński w Bolechowie. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w Sądzie Grodzkim w Bolechowie, dnia 12 stycznia 1933. Czasokres do zgłaszania wierzytelności 15 lutego 1933. Audiencja likwidacyjna w Sądzie Grodzkim w Bolechowie, dnia 2 marca 1933.

Sąd Okręgowy Wydział I.

Stryj, dnia 20 grudnia 1932. 62

Sa. 7/30. Postępowanie układowe dłużnika Józefa Ferstula, kupca w Brodach, zakończono. Układ sądownie zatwierdzony.

Sąd Okręgowy.

Złoczów, dnia 6 czerwca 1931. 63

Sa. 5/31. Postępowanie układowe dłużnika Filipa Hoffmana, kupca w Brodach, zastanowiono wskutek cofnięcia przez dłużnika wniosku układowego przed audiencją.

Sąd Okręgowy

Złoczów, dnia 6 czerwca 1931. 64

Sa. 7/31. Postępowanie układowe dłużnika Johana Fenstera, kupca w Zborowie, zastanowiono, wskutek cofnięcia wniosku układowego przez dłużnika.

Sąd Okręgowy.

Złoczów, dnia 6 czerwca 1931. 65

Sa. 11/31. Postępowanie układowe dłużnika Gabrjela Wunscha, kupca w Zborowie zastanowiono, wskutek cofnięcia wniosku układowego przez dłużnika.

Sąd Okręgowy.

Złoczów, dnia 6 czerwca 1931. 66

Sa. 16/31. Zatwierdzenie układu. Zawarty dnia 18 maja 1931, między dłużnikiem Chaimem Izakiem Satworinem, kupcem w Kamionce Strum., a wierzycielami układ zatwierdza się.

Sąd Okręgowy.

Złoczów, dnia 31 sierpnia 1931. 67

Sa. 17/31. Zastanowienie postępowania układowego. Postępowanie układowe dłużnika Joela Pasternaka, kupca w Zborowie, zastanowiono wskutek cofnięcia wniosku układowego przez dłużnika.

Sąd Okręgowy.

Złoczów, dnia 22 czerwca 1931. 68

Sa 26/31. Zakończenie postępowania układowego. Postępowanie układowe dłużnika Mendla Junga, kupca w Zborowie, zastanawia się, wskutek cofnięcia wniosku układowego przez dłużnika.

Sąd Okręgowy.

Złoczów, dnia 9 lipca 1931. 69

Sa. 35/31. Zastanowienie postępowania układowego. Postępowanie układowe dłużniczki firmy Radjo, Józef Briks w Złoczowie załatwiono, wskutek cofnięcia wniosku przez dłużniczkę.

Sąd Okręgowy

Złoczów, 2 października 1931. 70

Sa 37/31. Zastanowienie postępowania układowego. Postępowanie układowe dłużnika Fischla Königsberga, kupca w Krzywicach zastanowiono wskutek cofnięcia wniosku układowego przez dłużnika.

Sąd Okręgowy.

Złoczów, dnia 4 listopada 1931. 71

Sa. 41/31. Zastanowienie postępowania układowego. Postępowanie układowe dłużnika Abrahama Chaima Akselbrada, kupca w Zborowie, zastanowiono wskutek cofnięcia wniosku ugodowego przez dłużnika.

Sąd Okręgowy.

Złoczów, dnia 31 sierpnia 1931. 72

Sa. 48/31. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie układowe dłużnika Hermana w Wygodzie, zastanowiono wskutek cofnięcia wniosku ugodowego przez dłużnika.

Sąd Okręgowy.

Złoczów, 5 grudnia 1931. 73

Sa. 49/31. Zatwierdzenie układu. Zawarty dnia 4 listopada 1931 między dłużnikami Józefem Hermelinem i Lizą Hermelin, kupcami w Brodach a wierzycielami, układ zatwierdza się.

Sąd Okręgowy.

Złoczów, dnia 5 grudnia 1931. 74

Sa. 67/31. Zastanowienie postępowania układowego. Postępowanie układowe dłużników Kazimierza Nawrockiego i Emilji Nawrockiej, rolników w Płuhowie, zastanowiono wskutek cofnięcia wniosku układowego przez dłużników. 75

Sąd Okręgowy.

Złoczów, dnia 20 lutego 1932. 75

Sa. 68/31. Zastanowienie postępowania układowego. Postępowanie układowe dłużnika Jędrzeja Wojcickiego, rolnika w Dębowicy ad Uwin, zastanowiono wskutek cofnięcia wniosku ugodowego przez dłużnika.

Sąd Okręgowy

Złoczów, dnia 20 lutego 1932. 76

Sa 72/31. Zastanowienie postępowania układowego. Postępowanie układowe dłużnika Judy Adlera, kupca z Założcach, zastanowiono, wskutek cofnięcia wniosku układowego przez dłużnika.

Sąd Okręgowy.

Złoczów, dnia 20 lutego 1932. 77

Sa. 80/31. Zatwierdzenie układu. Układ zawarty dnia 21 grudnia 1931, między dłużnikiem Lieberem Appermonem, kupcem w Brodach, z jednej a wierzycielami z drugiej strony, zatwierdza się.

Sąd Okręgowy

Złoczów, dnia 29 stycznia 1932. 78

Sa 86/31. Zastanowienie postępowania układowego. Postępowanie układowe dłużnika Franciszka Palanek, rolnika w Dębowicy ad Kustyn, zastanowiono, wskutek cofnięcia wniosku ugodowego przez dłużnika.

Sąd Okręgowy

Złoczów, dnia 8 lutego 1932. 79

Sa 93/31. Zatwierdzenie układu. Zawarty dnia 21 marca 1932, między dłużnikiem Abrahamem Furmanem, kupcem w Brodach, a wierzycielami układ, zatwierdza się.

Sąd Okręgowy.

Złoczów, dnia 7 maja 1932. 80

Sa 16/32. Zatwierdzenie układu. Zawarty dnia 26 kwietnia 1932, między dłużnikiem Jonasem Friederem, kupcem w Brodach a wierzycielami układ, zatwierdza się.

Sąd Okręgowy.

Złoczów, dnia 10 czerwca 1932. 81

FIRMY

Firm. 616/32. Stow. VII. 201. Na wniosek likwidatora, Dawida Zimermana. Towarzystwo kredytowe „Alians" spółdzielnia z ogran. odpow. w Radymnie, wykreśla się z rejestru.

Sąd Okręgowy.

Przemyśl, 21 listopada 1932. 49

Firm. 699/32. A. II. 56. Wykreślenie firmy. Z rejestru A II. 56, wykreślono dnia 18 listopada 1932. Siedziba firmy Przemyśl, ul. Franciszkańska 12. Brzmienie firmy: Skład futer Jakóba Bernfelda. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel futrami. Wskutek zwinięcia przemysłu.

Sąd Okręgowy.

Przemyśl, 10 listopada 1932. 50

Firm. 670/32. Spółdz. [illegible] 154. Zmiany dotyczące wpisanej spół[illegible] rejestrze spółki wpisano dnia 24 listopada 1932 przy spółce: Prot. firma. Handel nafty, świec i mydła, Güttera i Hirschfelda w Przemyślu następujące zmiany: a) wykreślono prokurę, udzieloną Fischlowi Hirschfeldowi wzgl. jak rubr. 6 rejestru Feiwlowi Hirschfeldowi jako bezprzedmiotowa; b) wpisano, że obecny właściciel firmy Fischel Hirschfeld udzielił prokury Markusowi Baumingerowi, który firmę podpisywać będzie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieści podpis „Markus Bauminger".

Sąd Okręgowy.

Przemyśl, 2 listopada 1932. 51

Firm. 760/32. A. II. 175. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego. Do rejestru wpisano dnia 17 grudnia 1932. Siedziba firmy: Przemyśl. Brzmienie firmy: Bracia Tuchmann. Przedmiot przedsiębiorstwa: Skup i eksport drzewa i materjałów drzewnych. Właściciel: Ignacy Tuchmann i Ascher Tuchmann. Podpis firmy: Pod wyciśniętą pieczęcią lub wypisanem brzmieniem firmy podpisywać ją będzie jeden z współwłaścicieli tj. Ignacy Tuchmann lub Ascher Tuchmann.

Sąd Okręgowy.

Przemyśl, 17 grudnia 1932. 52

Firm. 1/33-Rg. C. II-10. Wpisano w rejestrze handlowym przy firmie „Złota Pani" hurtownia sprzedaż tytoniu Stanisława Mroczkowska i Spółka w Kosowie: W miejsce prokurenta, inż. Janusza Wincentego, udzielono prokurę Isakowi Samuelowi Wagenbergowi w Kosowie. Data wpisu 2 stycznia 1933.

Sąd Okręgowy.

Kołomyja, 2 stycznia 1933. 60

ROZMAITE

Prez. 536/19/28. Ogłoszenie. Dochodzenia w sprawie odnowienia zniszczonej księgi gruntowej, gminy katastralnej Kołohury okończono. Akta dotyczące wraz z projektem wykazów hipotecznych można przejrzeć w Sądzie tutejszym w ciągu dni 14-stu. Zarzuty przeciw wynikom dochodzeń względnie przeciw prawdziwości projektowanych wykazów hipotecznych należy zgłosić w Sądzie tutejszym do dnia 21 stycznia 1933, albo w tymże dniu u kierującego dochodzeniami komisarza hipotecznego. Tego dnia o godzinie 9-tej przed południem w biurze komisarza hipotecznego w Sądzie Grodzkim w Bóbrce odbędzie się rozprawa nad tymi zarzutami.

Sąd Grodzki

Bóbrka, dnia 21 grudnia 1932. 57

Prez. 536/19/28. Ogłoszenie. Dochodzenia w sprawie odnowienia zniszczonej księgi gruntowej gminy katastralnej Romanów ukończone. Akta dotyczące wraz z projektem wykazów hipotecznych można przejrzeć w Sądzie tutejszym w ciągu dni 14-stu, Zarzuty przeciw wynikom dochodzeń względnie przeciw prawdziwości projektowanych wykazów hipotecznych należy zgłosić w Sądzie tutejszym do dnia 28 stycznia 1933, albo w tymże dniu u kierującego dochodzeniami komisarza hipotecznego. Tego dnia o godzinie 9-tej przed południem w biurze komisarza hipotecznego w Sądzie Grodzkim w Bóbrce odbędzie się rozprawa nad tymi zarzutami.

Sąd Grodzki

Bóbrka, dnia 21 grudnia 1932. 58

I. Nc. 392/32. Sąd grodzki w Kalwarji wzywa posiadacza weksli własnych z datą Kalwarja 14 września 1931 na 100 zł. jeden płatny 14 stycznia 1932, drugi płatny 14 lutego 1932, — wystawca Tadeusz Studnicki, zleceniodawca Firma „Pebede" Kraków, by w ciągu dni 60. zgłosił się i okazał weksle najpóźniej do dnia 5 marca 1933. 83

Odpowiedzialny redaktor: Julian Bernadiuk.

Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów ul. Zimorowicza 15.